Nr. 246. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 26 Października 1921. **Rok XL.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płońna**, ulica Legjonów 9

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Kiralyi przyjechał.

Kraków, 25 października.

W ciągu siedmiu miesięcy Karol Habsburski po raz drugi próbuje szczęścia, aby odzyskać najważniejszą na razie i najcenniejszą ze swoich koron, którą już raz miał na głowie — koronę św. Stefana. Dnia 25 marca br. zjawił się na nagle w Steinamanger, dokąd przyjechał incognito w towarzystwie kilku swoich wiedeńskich przyjaciół. Wydał wtedy manifest do narodu węgierskiego, w którym powiedział, że przyszedł do przekonania, iż Węgrzy bez swego prawnie koronowanego króla nie odzyskają spokoju i że dlatego, jako dobry król i patrjota, postanawia pozostać w swoim kraju i żywy z niego nie wyjedzie. Dodał nadto w tym samym manifeście, że uważa sankcję pragmatyczną za wygasłą, ustawę z roku 1867 o wspólności osoby władcy węgierskiego i rakuskiego za nieistniejącą, ale opiera się jedynie na swojem prawie ukoronowanego monarchy węgierskiego.

Po pojawieniu się Karola w małem miasteczku węgierskiem zapanował wielki hałas. Wielka ententa założyła protest kategoryczny i powzięła zakomunikowane natychmiast rządowi węgierskiemu postanowienie, że uważa powrót Karola na tron węgierski za niebezpieczny dla stanu rzeczy, wytworzonego przez pokój w Trianon. Mała zaś ententa, świeżo wówczas utworzona, sięgnęła natychmiast w głównię miecza, grożąc mobilizacją i deklarując, że powrót Karola na tron węgierski stanowi dla niej »casus belli«.

Wobec takiego stanu rzeczy monarchiści węgierscy z bólem serca musieli doradzić Karolowi, aby wrócił, skąd przyjechał, i czekał lepszych czasów. Karol więc w dniu 5 kwietnia, po dziesięciodniowym pobycie w swojej ukochanej ojczyźnie, siadł na pociąg i okrężnemi drogami, unikając Wiednia, wrócił do zakłopotanej tym turystą Szwajcarji.

Obecnie Karol Habsburski, którego podczas jego dwuletnich rządów nikt chyba nie podejrzewał o taką energję, konsekwencję i odwagę, spróbował szczęścia po raz drugi. Przyjechał już nie koleją za fałszywym paszportem, ale na aeroplanie z Szwajcarji do Szopronia. W podróży tej towarzyszy mu tym razem żona Zyta. Widocznie zarówno to małżeństwo jak i jego doradcy i pomocnicy sądzą, że obecnie warunki sprzyjają restauracji tronu węgierskiego bardziej, niż to miało miejsce na wiosnę. Zachodzi pytanie, o ile ta ich opinja jest lub może być uzasadnioną?

Jak donoszą dopiero z Londynu, w tamtejszych sferach dyplomatycznych uważają obecny zamach Karola za przedsięwzięcie o wiele poważniejsze, niż jego pierwsza próba wiosenna. Jakoż rzeczywiście zmiany, które dokonały się w ciągu tego lata w stosunkach międzynarodowych, zdają się w wysokim stopniu uzasadniać tę opinję londyńską. Przedewszystkiem wielka ententa okazała się organicznie niezdolną do utrwalenia tego stanu rzeczy, który swojemi uchwałami w traktatach pokojowych narzuciła Europie środkowej. Wewnętrzne sprzeczności interesów samych mocarstw ententy paraliżują niejednokrotnie śmielsze jej działanie. Nadto zaś samo życie społeczeństw środkowo-europejskich, przedewszystkiem ich interesy ekonomiczne wstrząsają ścianami tych granic państwowych, które po wojnie w Europie środkowej wytworzono. Z tego powodu w każdem z nowo utworzonych państw nagromadziły się wielkie energje niezadowolenia i rozkładu. Jugosławja, która miała być trójcą wyzwolonych i wyswobodzonych narodów, okazała się konglomeratem sztucznym, którego części pozostają do siebie w stosunku rosnącej z dnia na dzień nienawiści. Czechosłowacja, zadekretowana w Waszyngtonie na podstawie niezgodnych z rzeczywistością dat i twierdzeń czeskich, walczy z dwiema na raz irredentami: niemiecką na zachodzie, słowacką na wschodzie. Rumunja ma bardzo dużo nieoczekiwanej obawy w Siedmiogrodzie, nadto zaś ciągle jeszcze zmuszona jest oglądać się na swoją granicę besarabską, bo za nią stoją bolszewicy, z którymi Francja nie pozwoliła dotąd Rumunji zawrzeć pokoju. — W ten sposób każdy z trzech członków małej ententy ma dość do roboty u siebie i do ryzykownych przedsięwzięć wojennych z pewnością śpieszyć się nie będzie. Wielka ententa zaś, nie przedstawia już dzisiaj źródła dostatecznie jednolitej woli, aby mogła działać dostatecznie szybko i energicznie.

Objawiło się to z dostateczną wyrazistością w przydzieleniu Węgier Zachodnich do Austrji, jak to postanowiły traktaty pokojowe zarówno w St. Germain jak w Trianon. Oto kiedy przyszedł termin oddawania Austrji tej ziemi, wybuchło tam węgierskie powstanie, pojawiły się rzekomo zbuntowane wojska Friedricha i Pronaya, które na cztery wiatry napędziły wysłaną tam żandarmerję austrjacką i oświadczyły, że strzelą każdemu w łeb, kto się waży postawić krok na tej prawęgierskiej ziemi. Zdawało się, że koalicja mocarstw, której autorytet i prestige został tu wystawiony na tak ciężką próbę, wyśle tam swoje tanki, posadzi na nich przygotowanych już w Wiedniu komisarzy austrjackich, i w ten sposób wymusi posłuch dla swoich uroczystych postanowień. Ale kiedy wielcy zamiast działać, milczeli i przypatrywali się spokojnie łamaniu podyktowanych przez nich traktatów, wtedy potomstwo tych traktatów — państwa małej ententy spróbowały wypomnąć się na scenę. Dr Benesz narzucił się Austrji na pośrednika. Praga zaś i Belgrad oświadczyły się z gotowością wyegzekwowania postanowień traktatów na Węgrzech zachodnich. Ale tu stała się rzecz niespodziewana. — Włochy nagle wystąpiły w obronie Węgier, zakładając kategoryczny protest przeciw mieszaniu się małej ententy do sprawy. Motywa Włochów były jasne. One nie wierzyły, aby wojska czeskie i jugosłowiańskie wkroczywszy raz do Węgier zachodnich, wyszły z nich kiedykolwiek dobrowolnie i obawiały się, aby oba te słowiańskie państwa nie osiągnęły tego, do czego zaraz po zakończeniu wojny światowej dążyły, tj. do wspólnej granicy na Węgrzech zachodnich i do owego korytarza słowieńskiego między Pragą a Belgradem, dla zamurowania którego Włochy głównie spowodowały obdarzenie Austrji komitatami węgierskiemi.

W ogóle Włochy od jakiegoś czasu zmieniły orjentację swoją w kwestjach polityki środkowo-europejskiej. Spostrzegły one, że na miejscu starej Austrji wyrósł im pod bokiem sąsiad nowy, może jeszcze bardziej niemiły i niebezpieczny — mianowicie Jugosławja. Trudności sąsiedztwa włosko-serbskiego są już dzisiaj bardzo znaczne, mimo usiłowań zaradzenia im przez traktaty i umowy. Wojna w Albanji, w której Jugosławja jest stroną atakującą, dowodzi tego ponad wszelką wątpliwość. Dla daleko patrzącej polityki włoskiej niebezpieczeństwa obecne, z sąsiedztwa z Jugosławją wynikające, wydają się jednak drobiazgiem z temi niebezpieczeństwami, które wynikną dla stanowiska włoskiego, kiedy odrodzona Rosja wróci na arenę polityki europejskiej ze wszystkiemi swojemi niezaspokojonemi aspiracjami i kiedy oba państwa słowiańskie w środkowej Europie wrócą do dawnej roli wasali rosyjskich. Wtedy Włochy zamiast starej Austrji, lub młodej Jugosławji, będą miały do czynienia z odrodzoną Rosją. A ta perspektywa mężów stanu rzymskich wcale nie entuzjazmuje. W tych okolicznościach nienawiść Włoch do dynastji Habsburgów i strach przed jej powrotem znacznie osłabły.

Z tem jednak, aby Karol spotkał się na samych Węgrzech z powszechnym oporem przeciw swojej osobie i reprezentowanej przez siebie idei, nikt, znający stosunki węgierskie, nie liczy się na prawdę. Węgrzy są monarchistami, nie przyjęli ani na chwilę nawet tytułu republiki, tylko pod największym naciskiem ententy uchwalili ustawę zawieszającą czasowo rządy Karola, w powrocie monarchji widzą pierwszy warunek odrodzenia zarówno wewnętrznego jak zewnętrznego. Partje węgierskie kłócą się ze sobą tylko o to, czy królem ma być nadal Karol, czy kto inny z tegosamego domu. Ale i ten spór dotyczy tylko postulatu, aby w przyszłości król węgierski nie mógł przyjąć żadnej innej korony bez pozwolenia Sejmu. Więc idzie tu poprostu o zerwanie unji personalnej z Austrją. Pod tym zaś względem już za pierwszej swojej bytności Karol dał przyrzeczenia dostateczne.

Kiedy Karol przyjechał w piątek po południu do Szopronia, powitały go stojące tam wojska węgierskie z entuzjazmem i natychmiast złożyły mu przysięgę wierności. Najpierwsi mężowie w narodzie węgierskim utworzyli natychmiast rząd z jego ręki. Do gabinetu tego pod prezydencją byłego prezydenta Sejmu, Beli Rakowszkyego, weszli hr. Andrassy jako minister spraw zagranicznych, Benitzky, jako minister spraw wewnętrznych, hr. Apponyi — oświata, dr Grattz — finanse, baron Lehar — wojna, hr. Szterenyi — handel, socjalista Karol Payer — opieka społeczna.

Karol utworzywszy rząd, ruszył natychmiast na czele wojsk do Budapesztu. W sobotę o północy znajdował się pod Komornem. Rząd budapeszteński hr. Bethlena oświadczył oficjalnie na żądanie przedstawicieli koalicji, że będzie bronił Karolowi wstępu do Budapesztu »wszystkiemi środkami«. Ale co znaczy to oświadczenie, można się domyśleć z faktu, że właśnie na dzień przed przybyciem Karola hr. Bethlen wygłosił przed wyborcami swoimi mowę, w której uzasadniał legitymistyczne swoje zapatrywania na sprawę monarchji, twierdząc, że Karol j e s t n a d a l p r a w o w i t y m m o n a r c h ą w ę g i e r s k i m i że tylko należy od niego żądać, aby żadnej innej, oprócz węgierskiej korony nie przyjmował.

Najbliższe godziny przyniosą dalsze szczegóły rozwoju tej całej historji. Może ona skończyć się rychło jeszcze raz, jako epizod raczej humorystyczny, dla Karola zaś i jego rodziny bardzo nieprzyjemnie — internowaniem. Ale może także dać początek nowemu i bardzo sensacyjnemu filmowi w tem kinie europejskiem, które od lat szeregu bez wytchnienia widzimy.

Wyprawa ekscesarza Karola po koronę węgierską.

KAROL ZŁAMAŁ SŁOWO.

Berno. Szwajcarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że król Karol w sobotę, 22 bm., zakomunikował pisemnie Radzie związkowej, że jego węgierscy zwolennicy wezwali go, aby **wraz z królową Zytą,** bezzwłocznie przybył do Węgier. **Król i królowa** opuścili dnia 20 października latawcem w towarzystwie trzech osób Szwajcarję z Duebendorf.

Rada związkowa stwierdza z tego powodu ponownie, że król dnia 18 maja 1921 r. zobowiązał się wstrzymać od wszelkiej działalności politycznej i zawiadomić departament polityczny o każdym zamierzonym wyjeździe przynajmniej na trzy dni przedtem. Dnia 5 października 1921 r. zapewnił król przez swego pełnomocnika ponownie, że **uważa się za związanego zawsze i bezwzględnie** warunkami, jakie mu w dniu 18 maja b. r. przedłożono. Rada związkowa zmuszona jest, ku swemu najgłębszemu ubolewaniu stwierdzić, że król przez swoje postępowanie **nadużył użyczonego mu prawa azylu, że złamał dane przyrzeczenie,** opuszczając Szwajcarję, bez wymaganego zawiadomienia.

„Journal de Geneve" donosi, **że Rada związkowa nie zgodzi się stanowczo na powrót Karola** do Szwajcarji. Wdrożono kroki, aby wszystkie osoby, które miały związek z wyjazdem Karola, **wydalić z kraju.** Dziennik przewiduje, że występ cesarza Karola nie odniesie pożądanych skutków.

STANOWISKO RZĄDU WĘGIERSKIEGO.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" donosi z Budapesztu pod datą 22 b. m. z kół poinformowanych, że stanowisko rządu węgierskiego jest następujące:

Rząd w porozumieniu ze wszystkimi miarodajnymi czynnikami jest silnie zdecydowany czynnie zaznaczyć swe stanowisko, określone swoim komunikatem. Rząd **nie cofnie się przed zbrojnemi środkami przymusowemi,** by przeszkodzić wtargnięciu króla do Budapesztu i zmusić go do opuszczenia kraju. W tym kierunku poczyniono już **daleko idące zarządzenia.** Generała Nagyego zamianowano głównym komenderującym z pełną władzą. Ma on za zadanie **stłumić wszelkimi środkami** każdy ruch, skierowany przeciw rządowi. Ogłoszenie **stanu wyjątkowego już nastąpiło.**

Ze strony miarodajnej zapewniają, że wobec tych zarządzeń, można uważać pojawienie się króla w Budapeszcie **za niemożliwe.** Decydujące uchwały powzięto na Radzie gabinetowej jednomyślnie, za zgodą naczelnika państwa.

W PRZEDEDNIU ZBROJNEGO STARCIA.

Węg. Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu 23 b. m.:

Pociąg wywiadowczy, który jechał przed pociągiem, wiozącym króla Karola, po wielu przeszkodach, przybył o godz. pierwszej w nocy do Budapesztu, gdzie zastał tor zablokowany. Wojsko naczelnika państwa poczyniło odpowiednie zarządzenia. Pociąg wywiadowczy **cofnął się.** W Budapeszcie panuje spokój. Gabinet p. Betlena jest panem sytuacji.

Naczelnik państwa udał się dzisiaj rano osobiście do wojsk, **które zatrzymały wojska Ostenburga,** aby się przekonać, czy przeprowadzono potrzebne zarządzenia.

W Budapeszcie panuje **gorączkowe podniecenie.** W ciągu nocy zmobilizowane siły policyjne obsadziły mosty na Dunaju. Wczesną godziną poranną **ogłoszono sądy doraźne w Budapeszcie i w komitacie budapeszteńskim.** Dzienniki nie zamieszczają o wypadkach żadnych komentarzy. Widać w nich wielkie luki, skutkiem konfiskaty artykułów. Dziennik „Szozat", stojący blisko naczelnika państwa, atakuje bardzo ostro Karlistów i twierdzi, że większość opinji węgierskiej jest mu przeciwną.

Z Budapesztu donoszą 23 b. m.:

Od wczesnych godzin porannych, **toczy się w okolicy Budapesztu walka.** Od czasu do czasu słychać strzały armatnie. Wedle doniesień, walka toczy się w Budaer.

Wedle doniesień o siłach wojsk, stojących do dyspozycji króla Karola, ma on prócz batalionów Ostenburga, **także zagraniczne kompanje ochotnicze.** (!) Garnizony w Raab i Komornie, które stanęły po stronie Karola, posiadają razem 4000 żołnierzy.

RZĄD BUDAPESZTEŃSKI WOBEC SYTUACJI.

Budapeszt, 25 października (PAT). Węgierskie Biuro korespondencyjne podaje pod datą 23 bm. urzędowo:

Rząd węgierski otrzymał w sobotę rano wiadomość, że b. król Karol i b. królowa Zyta przybyli do Szopronia. Prezydent Bethlen zwołał natychmiast radę ministrów, która po rozważeniu sytuacji przyjęła znaną uchwałę, że Karol **nie może obecnie wykonywać praw panującego.** Bethlen zawiadomił o tem telefonicznie męża zaufania Karola, Rakowszkyego, wskazując na zgubne skutki, jakieby wywołało wkroczenie Karola do Budapesztu. W ciągu tej rozmowy okazało się ku ubolewaniu Bethlena, że Rakowsky był głuchy na wszelkie trzeźwe argumenty i na przedstawienia Bethlena odpowiedział pogróżkami, które nie zasługują na poważne traktowanie.

Wobec tego okazało się koniecznem **porozumienie się z Karolem.** W sobotę rząd wysłał ministra oświaty Bacsa do króla, aby wręczył mu orędzie Horthyego. Bacs udał się do miejsca pobytu Karola, nie został jednak do niego dopuszczony, wobec czego musiał orędzie wręczyć Rakowszkyemu, od którego nie otrzymał żadnej merytorycznej odpowiedzi i powrócił do Budapesztu, nie załatwiwszy sprawy.

Tymczasem oddziały wojskowe Lehara i Ostenburga **kontynuowały pochód i dochodziły pod Budapeszt.** Jenerał Nagy kazał zerwać szyny w kilku miejscach toru, ale przednia straż Ostenburga naprawiła tor. Nie pozostawało nic innego, **jak stawić zbrojny opór** i przeszkodzić wtargnięciu do stolicy za wszelką cenę, ponieważ w przeciwnym razie byłyby zastosowane środki represyjne, jakiemi zagroziła ententa.

Rząd był zmuszony **wystąpić wojskowo.** Po skutecznym oporze pod Budapesztem, rząd podjął jeszcze jeden krok pokojowy. Mianowicie zaprosił marszałka Hegeduesa, znajdującego się w otoczeniu Karola, aby przybył do Budapesztu i na miejscu przekonał się o sytuacji. W myśl tego zaproszenia Hegedues w towarzystwie jednego oficera przybył do Budapesztu w niedzielę. Hegeduesa przyjął poseł angielski Hohler w towarzystwie Bethlena, który przedstawił stanowisko wielkiej i małej ententy, tak, że Hegedues nie mógł mieć wątpliwości, że mocarstwa nie ścierpiałyby powrotu Karola i że wkroczenie Karola do Budapesztu **stanowiłoby »casus belli« dla małej ententy.** Bethlen prosił Hegeduesa, aby odwiódł Karola od zamiaru wkroczenia od stolicy, i aby o decyzji zawiadomił rząd węgierski. Po tej konferencji Hegeduesa, który udał się do pociągu Karola, stojącego koło Biesko, należy stwierdzić z ubolewaniem, że dotąd nie nadeszła od Hegeduesa żadna odpowiedź. W tych warunkach rząd postanowił kontynuować dalej **zarządzenia wojskowe,** aby przeszkodzić zamachowi.

Wiedeń, 25 października (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi z kół koalicyjnych, że sytuacja na Węgrzech **jest obecnie bardziej wyklarowana.** Ostatnie wiadomości, jakie otrzymały misje międzykoalicyjne w Wiedniu, potwierdzają, iż Horthy oświadczył, że posiada przewagę i są widoki, że się utrzyma.

Dalsze **wiadomości** stwierdzają, że walki pod Budapesztem **nie zasługują na miano bitew.** — O bitwie nie może być mowy, jedynie tylko o **sporadycznych starciach** między wojskami Karola a Horthyego. Wynika to już z faktu, że po obu stronach żołnierze przez cały dzień wczorajszy wzbraniali się strzelać na siebie, dopiero energiczna interwencja jen. Nagyego skłoniła wojska rządowe do decydujących ataków na wojska byłego króla Karola.

Przedstawiciele ententy w Budapeszcie ponowią dzisiaj w południe u rządu węgierskiego swój protest i złożą oświadczenie, że pod żadnym warunkiem **nie ścierpią powrotu króla Karola na tron węgierski.** Ententa poda też do wiadomości, **że solidaryzuje się z akcją wojskową Czechosłowacji i Jugosławji.** Oświadczenie to złożył poseł włoski wspólnie z posłem angielskim i francuskim. Dotychczas **nie nastąpiła decyzja, co się stanie z Karolem po wydaleniu go z kraju. Istnieje projekt internowania go na Malorce.**

MAŁA ENTENTA WOBEC ZAMACHU KAROLA.

Z Budapesztu donoszą 22 b. m.:

Tutejsi przedstawiciele Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji, pojawili się dziś przed południem w ministerstwie spraw zagranicznych, zastrzegając się w sposób stanowczy i dobitny przeciw powrotowi króla Karola na tron węgierski. Oświadczyli oni, że gdyby rząd węgierski nie był w stanie przeszkodzić zaburzeniu pokoju środkowo-europejskiego, wówczas rządy małej ententy same powezmą konieczne zarządzenia, celem utrzymania pokoju.

Banffy przedstawił reprezentantom małej ententy stanowisko rządu węgierskiego w takisam sposób, jak to uczynił wobec przedstawicieli mocarstw koalicyjnych.

MOBILIZACJA W CZECHACH.

Z Pragi donoszą, że rząd zarządził częściową mobilizację armji.

Wiedeń, 24 października (PAT). »Der Morgen« donosi z Pragi: Rząd czeski zawiadomił rząd węgierski, że domaga się wydalenia Karola **z Węgier w terminie 48 godzin.** Po upływie tego terminu rząd czesko-słowacki zastrzega sobie **wolną rękę przeciw Karolowi.**

Zarządzono mobilizację wszystkich zdolnych do broni do 32 roku życia. Odezwy mobilizacyjne rozlepiono w Pardze w niedzielę w godzinach popołudniowych. Popołudniu przeciągały ulicami miasta oddziały wojska, udające się na dworzec, aby wyjechać na Słowaczyznę. Oddziały w rynsztunku wojennym były manifestacyjnie aklamowane.

Wszystkie władze wojskowe i cywilne urzędują w permanencji. Granica od strony Węgier jest zamknięta. Na kolejach zniesiono ośmiogodzinny czas **pracy.**

Praga, 23 października (PAT). Czeskie biuro prasowe. Dziś przed południem na Starym Rynku odbyło się zgromadzenie czeskiej partji socjalno-demokratycznej, czeskich socjalistów i legjonistów. Przemawiał senator Klofacz, który wskazał, że powrót Karola do rządów oznaczałby powrót do średniowiecza. Mówca jest zdania, że **armja jugosłowiańska już przekroczyła granice Węgier** (Oklaski, okrzyki: Musimy tosamo uczynić). Klofacz oświadczył, że gdyby Czechosłowacja teraz nie wystąpiła, musiałaby to opłacić później tysiącami istnień ludzkich. Drugi mówca, Deszine, wskazał, że powrót Habsburga **oznacza wojnę.** Dlatego hasłem obecnej chwili jest: Musimy wystąpić! Państwo Habsburgów może powstać tylko na trupach socjalnej demokracji. Powrót Karola jest wypowiedzeniem wojny demokracji całej Europy.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA KAROLA.

Wiedeń, 25 października (PAT). »Montags-Zeitung« podaje, że w kołach dziennikarzy amerykańskich rozeszła się pogłoska, **jakoby na Karola wykonano zamach i jakoby** Karol już nie żył. Potwierdzenia tej pogłoski dotychczas niema.

KOALICJA PRZECIW POWROTOWI KAROLA.

Z Budapesztu donoszą 22 b. m.:

Przedstawiciele głównych mocarstw koalicyjnych zjawili się dnia 22 b. m. przed południem u ministra spraw zagranicznych, hr. **Banffyego** i wręczyli mu notę, w której powołują się na oświadczenie, złożone rządowi węgierskiemu z polecenia Rady ambasadorów **dnia 3 kwietnia 1921 r.** Do tej noty dodali przedstawiciele mocarstw co następuje:

Jest naszym obowiązkiem prosić urzędowo rząd węgierski, by bezzwłocznie przedsięwziął wszelkie potrzebne zarządzenia dla usunięcia **byłego króla** z terytorjum węgierskiego. Krok nasz jest podyktowany w pierwszej linji życzeniem naszych rządów utrzymania pokoju w Europie środkowej, wobec czego pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że rząd węgierski spełni **bezzwłocznie nasze życzenie.**

Minister Banffy uwiadomił przedstawicieli mocarstw koalicyjnych, że rząd węgierski stoi, jak to wynika z uchwały Rady ministrów, odbytej 22 b. m., bezwarunkowo na stanowisku, że król Karol w myśl art. I. ustawy z r. 1920, **nie może obecnie wykonywać praw panującego** i że z tego powodu musi **opuścić bezzwłocznie państwo.** Rząd węgierski poczynił w tym celu odpowiednie zarządzenia.

Z Paryża donoszą:

Dzienniki upatrują w nowej eskapadzie Karola **wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju Europy środkowej.** Trudno zrozumieć, że Karol po nieudanej wycieczce w ostatnich dniach **kwietnia,** podjął ponowną wyprawę w chwili, gdy kwestja zachodnich Węgier i realizacja traktatu z Trianon, wytworzyła poważną sytuację w Europie środkowej. »Oeuvre« stwierdza, że na wszelki wypadek **Francja i Włochy są zdecydowane przeszkodzić powrotowi Habsburga na tron węgierski.**

Leafeld, 25 października (PAT). **Wszelkie twierdzenia, jakoby wyprawa Karola działa się za wiedzą lub cichem porozumieniem się koalicji albo pewnych jej członków, nie odpowiada.**

ją prawdzie. Stanowisko rządu angielskiego jest jasne. Żadnych [illegible] rokowań nie było i nie mogło być.

Anglja aprobuje w zupełności stanowisko małej ententy względem Węgier, która uważa za casus belli wszelkie próby powrotu Karola. Sprzymierzeni nie będą stawiać żadnych przeszkód akcji zbrojnej małej ententy.

Londyn, 25 października (PAT). Rząd francuski zawiadomił rząd angielski, że zgadza się z nim w zupełności co do konieczności bardziej energicznych środków przeciw akcji Karola.

WŁOCHY WOBEC ZAMACHU KAROLA.

Belgrad, 23 października (PAT). Belgradzkie Biuro prasowe. Rząd włoski zawiadomił rząd jugosłowiański, że poprze kroki Jugosławji przeciw powrotowi Karola na Węgry.

Rzym, 25 października (PAT). Wczoraj wieczorem przyniosły dzienniki pierwsze wiadomości z Szopronia. »Tempo« wyraża zapatrywanie, że owoce układu weneckiego zostały zniszczone. Węgry [illegible] ze sympatjami i z poparciem ententy. Włochy muszą w tej krytycznej chwili bezpośrednio wkroczyć. »Tempo« ogłasza sprawozdanie z Londynu, wedle którego plebiscyt w Szoproniu stał się obecnie niemożliwy. Wypadki są owocem niewytłómaczonej sympatji niektórych mocarstw dla Węgier(!).

»Messaggero« stwierdza, że podróż Karola nastąpiła z wiedzą pewnego mocarstwa(!). Dziennik ten sądzi, że chwila była wybrana dobrze, ponieważ wojska zachodnio-węgierskie były jeszcze uzbrojone. Król liczy na sukces. Dziennik proponuje uczynić różnicę między [illegible] polityką a traktatem pokojowym z jednej strony, a dynastją Habsburgów z drugiej strony i wzywa małą ententę, by rozważała, czy zachodzi tutaj tylko intryga poszczególnych osób, czy też wielki ruch całego narodu.

NA CO LICZYŁ KAROL.

Paryż, 24 października (PAT). Havas. Genewski sprawozdawca »Matin« dowiaduje się od [illegible], że Karol wyruszył na Węgry bez nadziei odwrotu, wie bowiem, że gdyby musiał się cofnąć, nie znalazłby miejsca ani w Szwajcarji, ani nigdzie indziej. [illegible] do niego z Węgier [illegible] Albanji [illegible] Besarabji [illegible] granicy [illegible] Czechosłowacji niepewna. [illegible] Węgrom. [illegible] Karola [illegible] Konstantyna do Grecji. [illegible] Anglja nie będą zbytnio sprzeciwiały się powrotowi Karola.

KROKI WOJENNE JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 25 października (PAT). »Südslavische Korrespondenz« donosi z Belgradu: W wykonaniu uchwały rady ministrów połączenie kolejowe z Węgrami przerwano. Trzy dywizje uzupełniono do stopy wojennej i wysłano nad granicę północną. W kołach politycznych [illegible], że dalsze zarządzenia [illegible] rokowań między Belgradem, Budapesztem i Pragą.

WOJSKA KARLISTÓW W ODWROCIE.

Budapeszt, 25 października (PAT). Wyprawa Karola, jak się zdaje, zupełnie się nie udała. Walka karlistów z wojskami rządowemi pod Budapesztem rozpoczęła się w odległości 11 kilometrów od stolicy. Koło godz. 17 wojska rządowe otrzymały znaczne posiłki. Oddziały karlistów są w pełnym odwrocie na Herczeghalom, odległego o 60 klm. od stolicy. Marszałek Hegedüs, [illegible] do Bicske. [illegible] Karol natychmiast opuścił terytorjum węgierskie. — Rokowania zostały bez rezultatu. [illegible] z Ostenburgiem.

SYTUACJA NA TERENIE WOJENNYM.

Wiedeń, 25 października (PAT). Według ostatnich wiadomości z 24 bm. wojska Karola cofnęły się z pod Budapesztu o kilka kilometrów. Wojska rządowe węgierskie otrzymały posiłki z prowincji.

Rząd czeski zmobilizował dotąd cztery roczniki. Rząd jugosłowiański zarządził mobilizację pięciu roczników. Kilka dywizyj jugosłowiańskich ruszyło już ku granicy węgierskiej.

Wiedeń, 25 października (PAT). »Wiener Mittagszeitung« donosi, jak podaje z dobrze poinformowanej strony z Budapesztu, że naczelny wódz wojsk rządowych Nagy z całą energją wystąpił przeciw wojskom Karola. [illegible] są absolutnie pewne. Walka wojsk Horthyego z wojskami Karola wypadła na korzyść Horthyego. Stanowisko Horthyego uważają za zabezpieczone, gdyż karlistów odparto od Budapesztu i Karola nie dopuszczono do wkroczenia do stolicy.

Wiedeń, 24 października (PAT). »Wiener Mittagszeitung« donosi z godz. 10 m. 15: Wojska węgierskie, które z prowincji przybyły do Budapesztu, [illegible] na karlistami. W stolicy panuje spokój. — Naczelnik państwa Horthy wyjechał na front i [illegible]. Oddziały karlistów cofnęły się o kilka kilometrów.

Sprawa wschodniej Małopolski

Lwów, 25 października. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Rady naczelnej P. P. S. w Warszawie w sprawie autonomji dla wschodniej Małopolski, które zwołane zostało na dzień 31 b. m., zaproszono również delegatów lwowskich i wschodnio-małopolskich socjalistów. — W związku z tem na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalono wysłać [illegible] jako delegata [illegible], w skład którego wchodzą delegaci organizacyj socjalistycznych całej wschodniej Małopolski, dra Loewensteina.

Również na odbytem onegdaj zebraniu przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych w tej sprawie, uproszono jednogłośnie dra Loewensteina, by w dalszym ciągu zastępował interesa Galicji wschodniej w ministerstwie spraw zagranicznych.

O NASTĘPCĘ WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Lwów, 25 października. (Tel. wł.). Z kół poinformowanych dowiadujemy się, że wojewoda lwowski, dr Grabowski, ma wkrótce ustąpić. Jako następcy wymieniane są różne osobistości, wszelkie jednak kombinacje pod tym względem są na razie przedwczesne. Pewnem jest jednak, że rząd centralny zajmuje się sprawą następstwa do drzo Grabowskim i że miernikiem kwalifikacji przyszłego wojewody będzie wszechstronna znajomość stosunków politycznych we wschodniej Małopolsce.

Zbratanie Rzeczypospolitej polskiej z Wolnem Miastem Gdańskiem.

DELEGACJA GDAŃSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 października. (PAT). Wczoraj o godzinie 8 rano przybyła tu delegacja gdańska z burmistrzem Sahmem i senatorem Jewelowskim na czele. Na dworcu w zastępstwie prezydenta ministrów powitał delegację minister Steslowicz, minister Skirmunt, komisarz gdański Pluciński, podsekretarz stanu w ministerstwie kolei Eberhard, dyrektor departamentu Studziński, szef protokolu dyplomatycznego Przeździecki i jego zastępca Tarnowski, prezydetn Drzewiecki, jenerał Suszyński, prezes Kamiński i inni przedstawiciele prezydjum Rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych. Po krótkiem powitaniu, goście udali się automobilami do kwater. Dworzec oraz automobile, oddane do dyspozycji przybyłych, były ubrane chorągwiami o barwach Gdańska i Polski.

Prezydent Sahm przybył do Warszawy w otoczeniu senatorów Jewelowskiego, Folkmana, Francka, Ochera i sekretarza jeneralnego Hildebranda. Delegacja gdańska zamieszkała w Hotelu Europejskim. O godzinie 11 i pół prezydent Sahm wraz z sekretarzami złożył **wizytę Naczelnikowi państwa**, następnie zastępcy nieobecnego prezydenta ministrów, p. Stesłowiczowi, oraz ministrowi Skirmuntowi. O godzinie 1 i pół delegacja gdańska podejmowana była śniadaniem przez ministra spraw zagranicznych, Skirmunta.

UROCZYSTE PODPISANIE UMOWY.

Warszawa, 25 października. (PAT). Wczoraj po południu w obecności wszystkich ministrów, posłów na Sejm, przedstawicieli miasta z prezydentem Drzewieckim i prezesem Rady miejskiej, Balińskim, na czele, w obecności grona zaproszonych gości dokonano **aktu podpisania umowy polsko-gdańskiej.**

W zastępstwie prezydenta ministrów minister Stesłowicz zagaił posiedzenie przedstawicieli wolnego miasta Gdańska i rządu polskiego, zwołane celem podpisania umowy wykonawczej i uzupełniającej do konwencji polsko-gdańskiej.

Minister Stesłowicz udzielił głosu p. Leonowi Plucińskiemu, jako kierwnikowi rokowań ze strony polskiej.

P. Pluciński powiedział: Rzeczpospolita polska i wolne miasto Gdańsk zawarły na podstawie artykułu 104 traktatu wersalskiego za pośrednictwem głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych w Paryżu w dniu 9 listopada 1920 roku konwencję polsko-gdańską. Rokowania otwarte zostały uroczyście dn. 17 lutego b. r. w Warszawie. Zadaniem rokowań było wprowadzenie w czyn na terenie wolnego miasta Gdańska praw, przyznanych Polsce przez traktat wersalski i konwencję paryską, szanując i zachowując w tem prawa, przyznane wolnemu Gdańskowi. Od czasu rozpoczęcia rokowań upłynęło 8 miesięcy ciężkiej i znojnej pracy. Niema zagadnienia państwowego, które obydwie strony nie byłyby rozpatrywały. **Niech mi będzie wolno na tem miejscu dać wyraz głębokiego uznania dla pana senatora Jewelowskiego i jego współpracowników, którzy podczas rokowań, stojąc na każdym kroku we wszystkich dziedzinach na straży praw i interesów wolnego miasta Gdańska, odznaczyli się wielką rzeczowością, poczuciem prawa i sprawiedliwości.** Delegacja gdańska dała dowód, że pragnęła rozwiązać trudne zagadnienie państwowe na szerokiej podstawie i na daleką przyszłość. Jeżeli nie we wszystkich punktach doszliśmy do bezwzględnego porozumienia, jeżeli niektóre sprawy nie zostały dotąd jeszcze ustalone, to tylko dlatego, że konwencja polsko-gdańska nie wyczerpuje wszystkich spraw, wymagających załatwienia. Nie wątpię, że praktyka życia i praktyka urzędowania wyjaśnią niejedną kwestję i że również wątpliwości teoretyczne w praktyce okażą się bezprzedmiotowe. Jestem głęboko przekonany, że pan senator Jewelowski wraz z delegacją gdańską oddał ludności wolnego miasta Gadńska ogromne usługi i stworzył **podstawę wielkiego rozwoju ekonomicznego wolnego miasta Gdańska i że potrafił połączyć jego interesa z prawami, które zostały przyznane Polsce.** Pragnę z tego powodu złożyć wyraz szczerego podziękowania p. senatorowi Jewelowskiemu i wszystkim członkom delegacji gdańskiej za owocną i miłą współpracę. Dzisiaj, w dniu 24 października, leży przed nami owoc naszej pracy w formie umowy wykonawczej i uzupełniającej do konwencji polsko-gdańskiej. Umowa składa się z 9 części i 244 artykułów. Umowa zawiera przepisy o polskich i gdańskich obywatelach, o sprawach sądowych, żegludze, sprawach finansowych, celnych, wywozie i przywozie, zaopatrzeniu Gdańska w żywność, opał i surowce. Mimo, że postanowienia konwencji paryskiej ograniczają się tylko na terytorjum wolnego miasta Gdańska, umowa, przed nami leżąca, zawiera także postanowienie, określające prawa obywateli wolnego miasta Gdańska na obszarze Rzeczypospolitej polskiej. **Każdy obywatel, posiadający przynależność państwową wolnego m. Gdańska, będzie równouprawniony z obywatelem Rzeczypospolitej polskiej w całym szeregu praw i przywilejów.** Obywatele wolnego miasta Gdańska, którzy korzystać będą z tych praw przyznanych, cieszyć się będą opieką władz i urzędów Rzeczypospolitej polskiej.

Bezpośrednio przed położeniem podpisów naszych pod tą umową proszę mi pozwolić złożyć na ręce obecnego p. prezydenta senatu wolnego miasta Gdańska, przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich ze strony gdańskiej, senatora Jewelowskiego i obecnych tutaj senatorów, **najgorętsze życzenie dla ludności wszystkich warstw i wszystkich zawodów wolnego miasta Gdańska.** Oby umowa przyniosła wspaniały rozwój pięknego tego miasta, pełnego zabytków i dowodów świetniejszej przeszłości historycznej, położonego na uroczem wybrzeżu Bałtyku, nad ujściem prastarej Wisły, łączącej nierozerwalnie Gdańsk z Warszawą i Krakowem, złożyć życzenia, **by stosunki ludności wolnego miasta Gdańska i Rzeczypospolitej polskiej nie opierały się tylko na martwej literze traktatu, lecz, by tworzyły szczery węzeł przyjaźni i wzajemnego zaufania,** oparty na warunkach przyrodzonych, a może w niedalekiej przyszłości usunięte zostaną zupełnie następstwa wielkiej wojny światowej, które niestety jeszcze trwają. Z mojej strony dołożę wszelkich starań, aby przyczynić się do spełnienia tych życzeń. Jestem głęboko przekonany, że podpisana umowa nie będzie tylko formalnością, ale że postanowienia umowy tej będą treścią dla urzędowania każdego reprezentanta rządu gdńskiego w wolnem mieście Gdańsku.

Tłumacz odczytał następnie tekst przemówienia p. Plucińskiego, przetłumaczony na język niemiecki.

Senator Jewelowski odpowiedział: Rząd mój uważa, że konwencja gdańska z dnia 9 listopada 1920 roku jest podstawą dzisiejszej umowy. Różnorodne zagadnienia celem ustalenia stosunków prawnopaństwowych i gospodarczych zostały dokładnie zbadane przez delegatów z obu stron we wzajemnej uciążliwej pracy. I ja również pragnę skorzystać ze sposobności, aby panu, panie ministrze, oraz wszystkim członkom polskiej delegacji złożyć wyraz yprawdziwego poważania za współpracę, za głębokie zapoznanie się z przedmiotem i za niestrudzoną gorliwość, które przyczyniły się w znacznym stopniu do zawarcia umowy. Pan, panie ministrze, prowadził rokowania w tym duchu, aby umowa została zawarta, **biorąc przytem wzgląd n stosunki prawnopaństwowe i potrzeby gospodarcze wolnego miasta Gdańska.** Jest moim przyjemnym obowiązkiem i sprawia mi radość złożyć panu za to wyrazy podziękowania. Stwierdzam również chętnie, że panowie mieli zawsze na oku, iż należy **utworzyć podstawę nietylko na czas krótki, lecz na dalszą przyszłość.** Słusznie podnosi pan, panie prezydencie, że niejedne zagadnienia, nad któremi dyskutowano gorliwie, będą musiały ustąpić przed wymaganiami życia praktycznego. Wykonanie postanowień umowy zapewnia poszanowanie i opiekę obywatelom Rzeczypospolitej polskiej na obszarze wolnego miasta Gdańska. Rokowania teraz po 8-miesięcznej nieprzerwanej pracy, doprowadziły do umowy, która m bye udostępniona ogółowi i stworzy, **mam szczerą nadzieję, nowe podstawy dla politycznych i gospodarczych stosunków, łączących Gdańsk i Polskę.** Rokowania, które dziś doprowadziły do podpisania umowy, rozpoczęły się wprawdzie urzędowo 17 lutego b. r., a w szczególności musimy uważać za początek dzień 1 listopada 1919 roku. W tym to dniu 10 gdańskich kupców i przemysłowców przybyło do Warszawy, aby nawiązać na nowo przerwane stosunki gospodarcze. Jako uczestnik i inicjator tych pierwszych odwiedzin, mogłem już wtenczas wskazać na to, że o ile charakter i właściwości wolnego miasta Gdańska będą chronione i szanowane, będzie można zapoczątkować takie stosunki, jakie są potrzebne i konieczne dla dobra obu państw. Myśli moje, rzucone wówczas w sprawach gospodarczych, padły, jak widzę, na bujną glebę. **Mam nadzieję, że umowa przyczyni się do tego, aby w przyszłości Polska, której zapewniony jest wolny dostęp do morza, stała się szczęśliwą i wielką.** Jestem też przekonany, że wzajemne stosunki, postawione obecnie na nowej i zdrowej podstawie, oparte na wzajemnem zaufaniu, ukształtują się przyjaźnie.

Tłumacz odczytał tekst mowy senatora Jewelowskiego w przetłumaczeniu na język polski.

Dyrektor departamentu prezydjum Rady ministrów, p. Studziński, odczytał pismo zastępcy prezydenta ministrów, ministra Stesłowicza, upoważniające p. Plucińskiego, komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, do podpisania umowy, oraz pismo prezydenta Sahma, upoważniające senatora Jewelowskiego do podpisania tejże umowy. **Nastąpił akt podpisania.** Panowie Pluciński i Jewelowski złożyli kolejno swoje podpisy pod tekstem umowy, umieszczając obok pieczęcie.

Po dokonaniu aktu podpisania, p. Stesłowicz zamknął posiedzenie.

DELEGACJA GDAŃSKA W SEJMIE.

Warszawa, 25 października (PAT). Wczoraj w południe przybyła do gmachu Sejmu delegacja wolnego miasta Gdańska z prezydentem Sahmem na czele. Marszałek Sejmu Trąmpczyński powitał delegację przemówieniem, w którem podniósł znaczenie mającego być podpisanym układu polsko-gdańskiego. Po odpowiedzi prezydenta Sahma delegacja gdańska opuściła gmach sejmowy.

Senator Jewelowski do przedstawicieli prasy.

Warszawa, 25 października (Tel. wł.) Po akcie podpisania traktatu senator Jewelowski zaprosił do siebie przedstawicieli prasy i wygłosił do nich dłuższe przemówienie. Między innemi sen. Jewelowski zaznaczył, że dzień dzisiejszy jest **dniem zwrotnym w stosunkach polsko-gdańskich.** Traktat, podpisany dziś, zawiera bardzo ważną klauzulę, mianowicie przewiduje **zniesienie granicy celnej między Polską a Gdańskiem.** Sen. Jewelowski wyraził nadzieję, że jeżeli wzajemne stosunki układać się będą tak, jak się układać powinny, to termin zniesienia granicy celnej, przewidziany w traktacie na dzień 1 kwietnia p. r., będzie mógł być znacznie przyśpieszony.

Pod koniec przemówienia zwrócił się sen. Jewelowski do przedstawicieli prasy polskiej **o poparcie idei wzajemnego zbliżenia obywateli polskich i gdańskich,** prosząc, aby nie uwypuklała tarć, jakie się wytwarzyć mogą, a raczej, aby się starała je łagodzić.

W imieniu prasy zapewnił go sen. Jewelowskiego, że prasa polska zdaje sobie sprawę z konieczności jak najściślejszego zespolenia interesów Polski i Gdańska i że w tym kierunku współdziałać będzie z pewnością.

Wkońcu p. Jewelowski przedstawił przedstawicielom prasy pieczęć, którą wyciśnięto na podpisanej umowie. **Pieczęć ta pochodzi z 14-go wieku** i nie była jeszcze nigdy wywożona z Gdańska. Nastąpiło to dopiero **po raz pierwszy od 600 lat dla podpisania umowy polsko-gdańskiej.**

ANGLJA MYŚLI O STOSUNKACH HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Warszawa, 25 października. (Tel. wł.). W kołach rządowych otrzymano informację, że **angielskie koła finansowe porzuciły swoją dotychczasowe taktykę obojętności względem gospodarczego życia Polski** i czynią usiłowania w kierunku nawiązania bliższych stosunków handlowych.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA.

Kraków, 25 października.

ZIMA zdaje się zbliżać. Jej przednia straż zjawiła się u nas wczoraj. Po deszczu, który nas uszczęśliwiał przez niedzielę, oziębiło się wczoraj bardzo znacznie. Termometr nie ruszył się wyżej 10 stopni, a w nocy wskazywał zaledwie 3 stop. R.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1031 Bernard i Karola Oppenheimowie, 1032 Stanisław i Bronisława małż. Sulej z Warszawy, 1033 Pracownicy wydz. finansowego warszawskiej dyrekcji kolei państw., 1034 Jubilaci warszawskich zakładów gazowych. 1035 Pracownicy służby ruchu P. K. P. stacji Warszawa główna towarowa, 1036 Polsko-bałtyckie Tow. handlowe i transportowe w Warszawie, 1037 W uznaniu zasług wiekopomnej mowy ministra skarbu Michalskiego w Sejmie w dniu 4 października 1921 — rejenci warszawscy, 1038-mą 20 pułk artylerji polowej, 1039 Grzegorz i Stanisława Stanisławscy, 1040 Związek polskich producentów i rafinerów olei mineralnych w Warszawie, pamięci Wiktora Jasińskiego, 1041, 1042, 1043 Zrzeszenie pracowników P. K. K. P. Koło warszawskie, 1044 i 1045 Pracownicy i pracowniczki państw. Urzędu zbożowego w Warszawie, 1046 Imienia Edwarda Gobieca współpracownicy aptecznego Domu handlowego »Edward Gobiec«, 1047 Biuro techn.-budowl. Rogaczewski, Sączkowski, Szulakiewicz, 1048 Józefowstwo Dunin Karwiccy z Mizowa na Wołyniu, 1049 Jadwiga Dunin Karwicka z Mizowa na Wołyniu, 1050 Jadwiga Mogilnicka ze Stadnik na Wołyniu, 1051 Ferdynand i Karolina Kalkstein Kraków-Poznań. 1052 Pol. Tow. Akc. »Żegluga Polska«. 1053 Prywatne gimnazjum im. St. Jaworskiego w Krakowie, 1054 Szczęśni Borowczykowie z Nowego Sącza, 1055 Profesorowie i Alumni seminarjum duchownego w Sandomierzu, 1056 Okręgowy Urząd walki z lichwą w Będzinie z inicjatywy K. Oksza Orzechowskiego. 1057 Pracownicy oddziału P. K. K. P. w Lublinie. 1058 Zakład kred. miast małopolskich, 1059 Urzędnicy Zakładu kred. miast małopolskich, 1060 Zakład dietetyczny dra Skórczewskiego w Krynicy, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

JAWORZYNA I TRAKTAT Z CZECHAMI. Sprawa Jaworzyny stała się znowu aktualna z chwilą rozpoczęcia rokowań polsko-czeskich, a położenie nasze było tego rodzaju, iż mieliśmy wielkie szanse odzyskania jej od Czechów. Atoli dyplomacja nasza tak poprowadziła rokowania, iż najpierw zawarliśmy szereg przedwstępnych umów w zakresie gospodarczym, gdzie Czechom bardzo zależało na naszej ustępliwości, a dopiero później pomyśleliśmy o sprawach interesujących Polskę, jak np. Jaworzyna.

Oczywiście, taki porządek rokowań ma ten skutek, że Czesi otrzymawszy już nasze placet na swe żądania ekonomiczne, nie chcą iść na żadne ustępstwa. Na szczęście, umowa nie jest jeszcze ułożoną w formie ostatecznej i nie ratyfikowana, czas więc wobec tego na jej wstrzymanie i na zażądanie kategoryczne od Czechów Jaworzyny.

JENERALNA WIZYTACJA SZKÓŁ ŚREDNICH W KRAKOWIE. Delegacja wizytatorów z wicem. p. Łopuszańskim na czele, po spełnieniu wizytacji we Lwowie, przybyła w poniedziałek do naszego miasta, aby zbadać stan nauki w tutejszych szkołach średnich. Delegacja zwiedziła wczoraj gimnazjum IV i I szkołę realną, dzisiaj ma wizytować dalsze zakłady. Na razie nie umiemy powiedzieć, czy idzie tu tylko o zwykłe zbadanie stanu nauki, czy też o zebranie wzorków, jak przedstawia się obecna praktyka szkolna po wprowadzeniu zmian w metodyce i dydaktyce różnych przedmiotów.

REZOLUCJA KOŁA KRAK. T. N. S. W. W SPRAWIE NOWOUTWORZONEGO KURATORJUM. Sobotnie posiedzenie Koła krakowskiego T. N. S. W. zajmowało się w żywej dyskusji sprawą wprowadzenia polityki przy obsadzaniu wyższych posad w szkolnictwie. W wyniku dyskusji uchwalono między innemi następujące rezolucje:

1. Koło krakowskie T. N. S. W. ponawia żądanie, ażeby obsadzanie wszelkich posad statych w szkolnictwie, łącznie ze stanowiskami dyrektorów szkół średnich, odbywało się bez wyjątku w drodze konkursu, bez stwarzania precedensów próbnego obsadzania odnośnych stanowisk. Przy rozstrzyganiu konkursów winny odgrywać rolę jedynie i wyłącznie kwalifikacje pedagogiczne, momenty zaś natury politycznej powinny być w tych wypadkach bezwzględnie wykluczone.

2. Krak. K. T. N. S. W. przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt utworzenia okręgu szkolnego i Kuratorjum w Krakowie, widząc w tem zapowiedź tem szybszej reorganizacji szkolnictwa na tym obszarze.

Ze względu na ważne i trudne zadanie Kuratorjum krakowskiego, powołanego do urzędowania w siedzibie najstarszego polskiego Uniwersytetu i jedynej Polskiej Akademji Umiej., Koło T. N. S. W. wyraża przekonanie, że na stanowisko kuratora powołaną będzie wybitna osobistość, posiadająca powagę naukową i zawodową, i że o osobie kandydata nie będą decydować względy partyjnej polityki, od której szkoła winna i musi być wolną, jeżeli ma spełnić swoje zadanie społeczne.

ZJAZD DYREKTORÓW GIMNAZJALNYCH. Jak się dowiadujemy, w poniedziałek 31 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów ze wszystkich gimnazjów okręgu krakowskiego Kuratorjum szkolnego. Zjazd będzie miał na celu omówienie nowej organizacji administracyjnej w gimnazjach.

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA KURATORJUM W KRAKOWIE. Według pogłosek, jakie obiegają wśród części tutejszego nauczycielstwa, na razie mają być otwarte przy przyszłem Kuratorjum szkolnem krakowskiem, wydziały dla szkół średnich i powszechnych, których biura mają być pomieszczone częściowo w gmachu gimnazjum św. Anny, częściowo w jednej ze szkół powszechnych. Prezydjum Kuratorjum ma zająć kilka sal w budynku gimnazjum żeńskiego przy ul. Franciszkańskiej. Następnie ma być uruchomiony wydział dla szkół zawodowych, później wydział hygjeny i wychowania fizycznego, oraz wydział oświatowy pozaszkolny. Pomieszczenia we wspomnianych budynkach mają być tymczasowe, później wszystkie oddziały Kuratorjum wraz z prezydjum mają być pomieszczone w Zakładzie Lubomirskich.

PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów uchwaliła podnieść mnożnik płacy urzędników do 1700.

WOJEWODA KRAKOWSKI DR GAŁECKI wyjechał do Lwowa na pogrzeb brata śp. Stanisława, sędziego apelacyjnego, zmarłego dnia 22 bm. we Lwowie. Dzisiaj rano wraca wojewoda do Krakowa i obejmuje urzędowanie.

DEPUTATY ZA WRZESIEŃ. Magistrat wzywa zarządy fabryk, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, zatrudniających powyżej 50 robotników, aby z przekazami miej. Biura dla kontroli spożycia zgłosili się bezzwłocznie w miej. Biurze aprowizacyjnem celem podjęcia asygnat na pobór deputatów robotniczych za wrzesień, tj. 600 gr. cukru i 4 kg. chleba, gdyż zwłoka w podjęciu wpływa ujemnie na prawidłowy rozdział deputatów.

W SPRAWIE CUKRU DLA PSZCZÓŁ. Według zawiadomienia inspektoratu okręgowego Pomocy rolnej w Krakowie ministerstwo rolnictwa przydzieliło województwu krakowskiemu pewną ilość cukru białego dla podkarmienia pszczół. Rozdziału tego cukru dokona Związek pow. towarzystw pszczelniczych przy małopolskiem Towarzystwie rolniczem w Krakowie, plac Szczepański 8. Magistrat zawiadamia o tem interesowanych z wezwaniem, aby podania o przydział cukru dla pszczół wnieśli niezwłocznie do wymienionej wyżej instytucji. Podania te co do ilości uli z rojami mają być potwierdzone przez właściwy Komisarjat obwodowy.

WIEC SOCJALISTYCZNY PRZECIW PROJEKTOWI PRZEDŁUŻENIA DNIA PRACY. W niedzielę odbył się w sali Sokoła wiec robotniczy w sprawie projektu przedłużenia dnia roboczego. Po referacie posła Daszyńskiego oraz przemówieniach przedstawicieli Związku górników, bezrobotnych, dalej dra Bol. Drobnera i Żuławskiego, krytykujących projekt ministra Michalskiego, uchwalili zebrani rezolucję, domagającą się kontroli robotniczej nad obrotem środkami żywności, protestującą przeciw projektowi przedłużenia dnia pracy i witającą robotników polskich na Górnym Śląsku, wracających do Macierzy.

Zebrani udali się po wiecu pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiało jeszcze kilku mowców.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚP. KS. STOJAŁOWSKIEGO rozpoczęła się w niedzielę nabożeństwem w kościele św. Florjana, którego nawę wypełniła liczna rzesza ludu włościańskiego, posłowie sejmowi, delegacja górników z Zagłębia dąbrowskiego itd. Po nabożeństwie rozwinął się pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, przeważnie delegacje włościańskie z wieńcami. Ulicami Basztową, Lubicz i Rakowicka dotarł pochód do cmentarza, gdzie nad mogiłą zmarłego działacza przemówili o jego zasługach: posłowie Zamorski i Tarnawski i inni mowcy, poczem zgromadzeni udali się pochodem na Zjazd partyjny do sali Tow. strzeleckiego. Po mowach powitalnych referat programowy wypowiedział red. Rymar, poczem po ożywionej dyskusji uchwalono odnośne rezolucje.

LOSOWANIE OBLIGACYJ. Dnia 2 listopada br. przypada XXV losowanie 4% obligacyj gminy miasta Krakowa, które odbędzie się w sali posiedzeń magistratu o godz. 11 przed południem. Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną następujące obligacje: z serji A sztuk 18 po 140 mk. — 2.520 mk.; z serji B sztuk 9 po 700 marek — 6.300 marek; z serji C sztuk 10 po 1.400 mk. — 14.000 mk.; z serji D sztuk 3 po 3.500 mk. — 10.500 mk.; z serji E sztuk 3 po 7.000 mk. — 21.000 mk.; razem 54.000 mk.

KONIEC STRAJKU W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Z Sekcji Związku dyrektorów teatrów polskich komunikują nam:

»Personal artystyczny teatru im. Słowackiego podjął wczoraj pracę. Posiedzenie Komisji teatralnej w sprawie dodatku dla artystów odbędzie się dzisiaj.

Od wicepr. Rollego otrzymaliśmy wyjaśnienie, że na posiedzeniu Rady m. nie zapowiadał on wybuchu strajku aktorskiego. Wicepr. Rolle pisze nam w tej sprawie:

»Składając sprawę pertraktacyj z zastępcami artystów oświadczyłem: P. Jastrzębiec, delegat centralnego Związku aktorów i delegaci aktorów teatru im. Słowackiego oświadczyli mi, że wprawdzie aktorzy nie zastanowią pracy, ale Związek warszawski nie będzie mógł przeciwdziałać temu, gdyby któryś z lepszych artystów uważał się wobec stanowiska gminy za zwolnionego z umowy i zaangażował się gdzieindziej, przyczem p. Jastrzębiec w dalszym ciągu oświadczył, że dyr. Heller już kilku aktorom krakowskim czynił propozycje podjęcia w jego teatrach pracy. Dodałem też, że teatr krakowski różne koleje przechodził, więc i ta groźba nie jest straszna. Przy pracy dyrekcji ubytek prędko da się uzupełnić. Wobec oświadczenia p. Jastrzębca i tow. sobotnie zerwanie przedstawienia było epizodem nieoczekiwanym«.

ZAGINIONY CHŁOPIEC 7-LETNI. Regina Ropond, gospodyni, zamieszkała w Liszkach, doniosła tutejszej policji, że onegdaj wydalił się z domu 7-letni jej syn Wincenty i dotychczas nie wrócił.

ZBROJNY NAPAD BANDYTÓW POD KRAKOWEM. We wsi Płazy pod Krakowem na zagrodę wieśniaka Buły, reemigranta z Ameryki, napadli onegdaj bandyci w liczbie 5, uzbrojeni w rewolwery i karabiny. Po zamordowaniu Buły i steroryzowaniu reszty domowników, bandyci zabrali 1399 dolarów, 10.000 marek i 7 koron austrjackich. Po dokonaniu morderstwa i rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG TOWAROWY. Z Nowego Sącza telefonują nam: Na przestrzeni Nowy Sącz—Mecina urządziła onegdaj banda uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów, napad na pociąg towarowy. Bandyci wskoczyli do jednego z wagonów, w którym znajdowała się mąka, tytoń i skóry i w krótkim czasie zdołali wyrzucić z wagonu na tor kolejowy towarów za przeszło 2 mil. marek. Po zauważeniu napadu przez służbę kolejową pociąg zatrzymano i rozpoczęto walkę z bandytami. Przy pomocy nadbiegłych na odgłos strzałów policjantów ujęto bandytów.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Kronika policyjna z ostatnich dwu dni notuje cały szereg śmiałych kradzieży. I tak:

Wczoraj do klasztoru Ojców Bonifratrów przy ul. Krakowskiej 48 włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość bielizny, wartości 200.000 mk.

Z masarni J. Luteckiego przy ul. Topolowej 24 w ciągu wczorajszej nocy wyniesiono większą ilość wędlin i tłuszczów. Szkoda wynosi przeszło 100.000 marek.

Niewyśledzeni również sprawcy włamali się do mieszkania p. Schnabelowej przy ul. Sebastjana i skradli jej garderobę i bieliznę wartości pół miljona marek.

Również większej kradzieży uległo mieszkanie p. K. Sternbacha, zamieszkałego przy tej ulicy pod l. 1, gdzie nieznani sprawcy skradli garderobę i biżuterję wartości kilkunastu miljonów mk.

Przy ul. św. Tomasza 33 włamano się do sklepu Szymona Gibka i zabrano narzędzia i przybory szewskie wartości pół miljona marek.

Również fachowcy »od maszyn« nie próżnowali. Z biura sądu powiatowego cywilnego przy ul. Grodzkiej skradziono 2 maszyny do pisania marki Underwood, wartości pół miljona marek, z biura zaś p. Zygmunta Schragera przy ul. Straszewskiego 9, maszynę do pisania tejsamej marki, wartości 100.000 mk.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Dnia 25 bm. we wtorek o godz. 7 wieczór odbędzie się w Muzeum przemysłowem odczyt prof. Stanisława Jakubowskiego »Mitologja słowiańska« (część II).

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (wtorek) 25 bm. Józef Flach: »Wywoływanie duchów« (z dziejów mediumizmu i szarlatenerji). Czwartek 27 bm. Ludwik Skoczylas: »Zwiastowanie Pawła Claudela« (misterium). Sobota 29 bm. Mieczysław Zieleńkiewicz: »Od pióra do maszyny rotacyjnej« (z tajemnic dziennikarstwa). Niedziela 30 bm. Emil Haecker: »Poeta smutnych uśmiechów« (o twórczości śp. Edwarda Leszczyńskiego). Z ilustracją recytacyjną. — Początek o godz. 8 wieczorem.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Iwo Sarjusz Jaworski, syn prof. Wład. Leop. Jaworskiego otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z kraju i ze świata.

OFIARNOŚĆ AMERYKANÓW. Z Warszawy telefonują nam: Niewymienieni ofiarodawcy amerykańscy przeznaczyli 100.000 dolarów na cele pomocy dzieciom rosyjskim, które schroniły się do Polski.

URZĘDNICY WARSZAWSCY Z POWODU ZAMORDOWANIA Ś. P. FRĄCZKIEWICZA. Z Warszawy telefonują nam: W niedzielę odbyło się tu zebranie delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych. Na zebraniu omówiono sprawę zamordowania ś. p. Frączkiewicza w Moskwie. Zebranie uchwaliło okazać rodzinie zmarłego daleką idącą pomoc materjalną, a nadto zwrócić się do władz rządowych o przyznanie jednorazowego zasiłku i emerytury najwyższego stopnia dla pozostałej rodziny. Poza tem uchwalono domagać się, aby na mocy art. 10 traktatu ryskiego rząd polski zażądał sprowadzenia zabójcy do Polski i osądzenia go na miejscu.

ZWŁOKI ŚP. FRĄCZKIEWICZA, członka poselstwa polskiego w Moskwie, jak nam z Warszawy telefonują — wysłane zostały z Moskwy dnia 21 bm. Przybycie ich do Warszawy oczekiwane jest dzisiaj.

UCZCZENIE PAMIĘCI ZDZISŁAWA BIRNBAUMA. Z Warszawy donoszą: Filharmonja urządziła w dniu 20 bm. uroczysty koncert ku uczczeniu pamięci Zdzisława Birnbauma pod dyr. Młynarskiego. Cezary Jellenta wygłosił przemówienie, poczem wykonano program, na który złożyły się utwory Beethovena (Eroica) i utwory R. Straussa. Publiczność szczelnie zapełniła salę.

ARESZTOWANIE KURJERKI BOLSZEWICKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Organa policji państwowej zatrzymały w drodze z Warszawy do Chełmna kurjerkę organizacji bolszewickiej, która rozwoziła odezwy i broszury o tendencji antypaństwowej.

UCZESTNICY POWSTANIA Z ROKU 1863 DO INWALIDÓW. Lwowskiemu Związkowi inwalidów wojennych, który na wiec we Lwowie odbyć się mający, zaprosił także uczestników powstania z roku 1863, odpowiedział wydział Tow. uczestników powstania odmownie. Wydział odmowę swoją motywuje tem, że jakkolwiek położenie materjalne uczestników powstania jest stokroć gorsze od inwalidów, gdyż z powodu swojego wieku zarabiać nie mogą na polepszenie swojego bytu, przecież za jedyną właściwą drogę uważają odwołanie się do sumienia narodu, względnie do Sejmu, rządu i naczelnych władz wojskowych.

WIEC INWALIDÓW. Ze Lwowa telefonują nam: W niedzielę odbył się tutaj wiec inwalidów, na którym przedstawiciele ich omawiali liche uposażenie rządowe. Po wiecu odbył się pochód manifestacyjny inwalidów przez główne ulice.

WIEC PRZECIW AUTONOMJI TERYTORJALNEJ DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Telefonują nam ze Lwowa: Wczoraj wieczorem o godzinie 7 odbył się w podwórzu Ratusza tłumny wiec w celu zaprotestowania przeciwko projektowi autonomji terytorjalnej dla wschodniej Małopolski. W wiecu wzięło udział około 10.000 osób.

Główny referat wygłosił dr M. Próchnicki (narodowy demokrata), radny miasta Lwowa. Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję: »Potępiamy projekty autonomji terytorjalnej dla Rusinów. Próby te chcą nas zepchnąć do roli mniejszości i wydać na pastwę Rusinom. Samo ogłaszanie takich projektów przynosi państwu ciężkie szkody i uważane jest przez agitatorów ruskich za dowód niezgody i słabości polskiej; zwiększa agitację za oderwaniem tych kresów od Polski. Każdego, ktoby popierał takie projekty, czynimy za to osobiście odpowiedzialnym. Rusinom należy się autonomja wojewódzka i z chwilą wprowadzenia jej w całem państwie, jesteśmy za przyznaniem jej Rusinom przy zawarowaniu reprezentacji wojewódzkiej stanowczej większości dla Polaków i przy zabezpieczeniu praw państwa przed zamachami z zewnątrz i wewnątrz«.

Po uchwaleniu rezolucji, uczestnicy w pochodzie udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniu kilku mówców pochód się rozwiązał.

ZGON REDAKTORÓW RUSKICH. Dnia 20 b. m. zmarł we Lwowie Iwan Bełej, b. długoletni redaktor „Diła" i jeden z pierwszych zawodowych dziennikarzy ruskich. Przed kilku zaś dniami zmarł w Waniowcach pod Samborem Aleksander Borkowski, em. dyrektor gimnazjum samborskiego, b. współpracownik „Diła" i innych pism ruskich a członek prawie wszystkich towarzystw ruskich.

DALSZE ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW Ze Lwowa telefonują nam: Dr Szczurat, dusza spisku ukraińskiego, przebywający w więzieniu przy ul. Batorego, zachorował. Sąd zgodził się na to, aby zawezwano cywilnego lekarza. Rusina.

»Wiek Nowy« donosi, że w spisku ukraińskim brał udział niejaki Mikołaj Sekret, upatrzony na ukraińskiego ministra wojny. Sekret został aresztowany i odstawiony do więzienia.

TEATR POLSKI W CIESZYNIE. W Cieszynie powstaje polski teatr stały. Tamtejsze polskie Tow. teatralne, na którego czele stoi p. Michalski, otrzymawszy od rządu polskiego subwencję miljona marek, postanowiło utworzyć stały teatr polski w Cieszynie. W połowie przyszłego miesiąca rozpoczną się przedstawienia.

ZAMORDOWANIE DZIENNIKARZA W ŁODZI. W Łodzi został zamordowany znany tamtejszy dziennikarz Kazimierz Kamiński. Zbrodnię popełniono w celach rabunkowych.

ŚLUB. W dniu 22 bm. odbył się ślub p. Eleonory z Bukowca Schlichting z inż. Jerzym Jastrzębiec-Hennelem w kościele OO. Kapucynów.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ul. Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 8 wieczorem, posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) odczyt prof. dra Wachholza pod tytułem: »Z kazuistyki zbrodniczych otruć«; 2) demonstracje doc. dra Olbrychta. 5573

ZMARLI.
Zofja z Góreckich Sławińska, asystentka przy katedrze zoologji w uniwersytecie poznańskim, zmarła w Warszawie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj komedja Wroczyńskiego »Dzieje salonu«. Jutro wchodzą dwa utwory Wildea »Salome« z p. Zmijewską w roli tytułowej oraz niegrany jeszcze w Krakowie jednoaktowy dramat »Tragedja florencka« z p. Hańską, Sosnowskim, Szymańskim w rolach głównych. »Salome i »Tragedja florencka« powtórzone będą we czwartek.

Abonament premjerowy ważny jest na to przedstawienie, zaś niedzielny na czwartkowe.

Piątkowe przedstawienie, na którem powtórzony będzie »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego« zakupiło w całości Stowarzyszenie urzędnicze »Nuzy«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 25 bm. wystąpi w »Fauście« p. Jaworzyńska. Jutro we środę 26 bm. »Kochany Augustynek«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Kobieta, która zabiła«, amerykańska sensacyjna sztuka w siedmiu obrazach, która zapełnia stale teatr do ostatniego miejsca. Sztuka ta grana jeszcze będzie do końca tego tygodnia, poczem, aby dać możność wypoczynku artystom, zejdzie w pełni powodzenia na dłuższy czas z repertuaru.

Najbliższą premjerą będzie »Dr Stieglitz«, wesoła komedja familijna z życia burżuazji wiedeńskiej, grana dotąd z wielkiem powodzeniem w Berlinie i w Wiedniu. Próby pod kierunkiem p. Nowackiego dobiegają do końca.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Zuza« w teatrze »Nowości« zyskała wyjątkowe powodzenie. Pomysłowe dekoracje i kostjumy, gra artystów i wspaniała orkiestra pod batutą kapelmistrza p. Mayerholda złożyły się na udatną, pełną pogodnego humoru całość. »Zuza« wobec zdecydowanego powodzenia wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 25 bm.: »Dzieje salonu«.
Środa, 26 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Czwartek, 27 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 25 bm.: »Faust«.
Środa, 26 bm.: »Kochany Augustynek«.

TEATR »BAGATELA«:
Wtorek, 25 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Środa, 26 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 26 bm.: »Zuza«.
Wtorek, 25 bm.: »Zuza«.

Z sali koncertowej.

Kraków, 25 października.

Koncert niedzielny miał dwie atrakcje: jedną był występ znanego u nas i za granicą tenora. p. Jana Majerskiego, drugą była odnowiona sala Starego Teatru, gdzie koncert się odbył. Przez siedm lat sala ta była dla nas zamknięta: zajmowało ją wojsko na szpital. Pół roku pracy trzeba było włożyć, by zatrzeć ślady nieuniknionego zniszczenia i nadać sali bodaj w przybliżeniu jej wygląd przedwojenny. Wróciliśmy więc tam, gdzie tak było wytwornie i gdzie doznawaliśmy tylu głębokich wrażeń artystycznych. Przekonaliśmy się, że dzięki zabiegom miasta sala odzyskała swój dawny wygląd. Brak jedynie chodników i kotar, które nadawały jej przedtem tak zaciszny charakter. Tłumnie pospieszyła publiczność, by tutaj w tem wytwornem obramowaniu i wśród koncertowej atmosfery znowu przeżywać chwile artystycznych wzruszeń, by słuchać rzeczy pięknych, by kształcić swój smak i wkońcu, by hołd składać tym wirtuozom, którzy na to zasłużą.

A w całej pełni zasłużył na to solista onegdajszego koncertu, p. Majerski. Wielki głos, bohaterski, o przepysznej »górze«, olśniewającej blaskiem, w interpretacji aryj operowych znakomity. Mniej zadawala p. Majerski, jako wykonawca pieśni: dół bezdźwięczny, brak piana, dykcja niewyraźna; wkońcu charakter liryki wokalnej nie odpowiada charakterowi bohaterskiego tenora. Właściwem polem popisu dla niego musi zostać »wielka« arja operowa, zaś pieśń powinien p. Majerski wykreślić ze swego repertoaru. Nakoniec odrzucić należy tak bezprogramowy program, jaki ostatnio usłyszeliśmy. Podany w takiej formie, nasuwa niezbyt pochlebne refleksje na temat muzycznej kultury wykonawcy.

P. Majerskiego przyjęła nasza publiczność entuzjastycznie, zwłaszcza po arjach, w których mógł rozwinąć imponującą siłę swojej »góry«. Byłoby pożądanem, żebyśmy mogli wnet usłyszeć znowu p Majerskiego i to z programem, odpowiednim jego głosowi i ułożonym z pewnym planem i smakiem (n. p. arje operowe i ballady). **Dr Józef Reiss.**

Ze sportu.

»CRACOVIA« — »WARTA« 6 : 1 (3:0). Po remisowym wyniku, osiągniętym przez »Wartę« w Poznaniu z »Cracovią« i po wygranym matchu z »Pogonią«, dziwiono się, jakim sposobem drużyny te osiągnąć zdołały tak niekorzystne dla siebie wyniki, skoro znanym był poziom footballu w Poznańskiem i znana była »Warta«, której klasę porównywano z małopolskiemi klasami C, a w najlepszym razie B. I nie wiedziano, czy wyniki te przypisać należało przypadkowi, czy też szybkiemu postępowi gry »Warty«. To też występu klubu tego w Krakowie oczekiwano z zainteresowaniem.

»Warta«, która w niedzielę rozgrywała match z »Cracovią«, nie jest już tą »Wartą«, nad którą przechodziło się do porządku dziennego. »Warta« dzisiejsza jest klubem, z którym jako przeciwnikiem, liczyć się już należy, i nie można pogodzić się z twierdzeniem prasy lwowskiej i tygodników sportowych, że zwycięstwa swoje w Poznaniu zawdzięcza ona przypadkowi. »Warta« jest klubem ambitnym. U graczy jej znać celowe dążenie osiągnięcia honorowego wyniku dla swych barw, u żadnego z nich nie znać chęci indywidualnego popisu. Najlepszą częścią drużyny jest napad (zwłaszcza lewy łącznik i środkowy), który szybkiemi atakami przebija się pod bramkę przeciwnika. Niestety z powodu braku orjentacji i szybkiej decyzji grzęźnie na polu karnem, nie umiejąc wykorzystać dobrych dla siebie sytuacyj. Pomoc i obrona są słabsze, a bramkarz miał kilka ładnych momentów.

Grę rozpoczęła »Warta«, lecz po odbiciu przez p. Gintla, piłka przenosi się na pole »Warty« i tu też przez większą część połowy gry toczy się walka. Ataki »Warty« były dość częste, lecz rozbijały się one o tyły »Cracovii«. Po pauzie gra stała się więcej otwarta, a dłuższy czas toczyła się nawet po stronie »Cracovii«, lecz skuteczniejszego rezultatu »Warta« osiągnąć nie zdołała.

U »Cracovii« znać już przemęczenie. Przemęczenie owładnęło przedewszystkiem środek napadu i pomoc, a p. Cikowski był najsłabszym w polu. Trójka środkowa nie umiała wykorzystać całej liczby bajecznych center obu skrzydeł, a wstawienie p. Chruścińskiego na łącznika okazuje się niefortunnem; unicestwił on najkorzystniejsze momenta. Z pomocy zasługuje na wzmiankę jedynie p. Synowiec. Obrona — jak zwykle — ofiarna.

»MAKKABI« — »POGOŃ« 1 : 2 (1:2). Drużyny równorzędne, to też zawody nie obfitowały w interesujące momenta. Gra była przeważnie otwarta. — Życzyć by należało, by drużyny miejscowe porozumiały się zawsze co do czasu urządzania zawodów, by wzajemnie nie tworzyły konkurencji sobie.

Polska przyjmuje decyzję Rady Ambasadorów.

Warszawa, 25 października. (Tel. wł.). Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła tekst **noty**, którą poseł Zamoyski wręczyć ma Briandowi. W nocie tej **Polska przyjmuje decyzję Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska.**

ORGANIZACJA KOLEI NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 25 października (Tel. wł.) Organizatorem i kierownikiem linji kolejowych na Górnym Śląsku ma być mianowany prezes dyrekcji kolei poznańskiej inż. **Dobrzycki.**

NIEMCY NIE CHCĄ ROKOWAĆ Z POLSKĄ.

Berlin, 25 października (PAT). Prezydent Rzeszy konferował wczoraj o położeniu politycznem z prezydentem parlamentu niemieckiego, przywódcą centrum dr Spahnem, socjalistą Muellerem i Wellsem oraz z Stresemannem. Położenie jeszcze się nie wyjaśniło. W ciągu konferencji zajmowano się kwestją zamianowania i **wysłania komisarza Rzeszy do rokowań gospodarczych** z Polską w Opolu. W sprawie tej **nie przyszło do żadnego porozumienia.** Przedstawiciele frakcyj parlamentarnych **nie chcą się zgodzić na wysłanie komisarza do Opola**, ponieważ równałoby się to przyjęciu decyzji górnośląskiej.

Niemiecka partja ludowa zdecydowała się **nie wstępować do koalicji rządowej**, ponieważ nie myśli współpracować z takim gabinetem, który pragnie wysłać komisarzy do rokowań z Polską.

Nie jest prawdopodobnem, aby kanclerz Wirth utworzył nowy rząd, choćby dlatego, że nie ma do tego ochoty. Parlament niemiecki zbierze się dopiero w środę lub czwartek.

Bytom, 24 października (PAT). Wczoraj odbyły się we wszystkich większych miastach Rzeszy niemieckiej olbrzymie demonstracje na znak protestu przeciwko decyzji genewskiej w sprawie Górnego Śląska. Wedle doniesienia gazet niemieckich, w pochodach uczestniczyło przeszło 60 tysięcy osób. W tłumie niesiono tablice, opatrzone napisami: **»Nie damy Śląska! Precz z Polską!«** itd. Różni agitatorzy uwijali się wśród tłumów, wzywając do demonstracyj przed ambasadą francuską. Gazety niemieckie utrzymują, że agitatorami byli Polacy, którzy chcieli sprowokować masy.

Z Podkomisji dla projektu daniny.

Warszawa, 25 października (PAT). **Podkomisja dla projektu daniny** ukonstytuowała się na zebraniu wczorajszem powołując **na przewodniczącego dr Diamanda.** Referent poseł Wierzbicki proponuje zaprosić posła Grabskiego w charakterze znawcy, na co podkomisja się godzi. Poseł Władysław Grabski proponuje dwa systemy ulg, co dotyczy powiatów, zniszczonych wojną według stopnia szkód poniesionych. O procencie szkód rząd posiada dokładną statystykę. W stosunku do szkód ma nastąpić zmniejszenie mnożnika. W powiatach etapowych byłej [illegible] gdzie szkody największe, zniżka wynosi 2 i pół proc. całej daniny od rolników, na resztę zaś 41 powiatów byłej Kongresówki przypada 5 i pół proc. ulg z całej rolniczej daniny. **Ten system ulg zmniejszyłby daninę o 8 proc.** Drugi system składa się z prolongaty i ulgi rzeczowej. Kwoty, przypadające na oba te rodzaje drugiego systemu, byłyby z góry wyryczałtowane według powiatów. Organy samorządowe miałyby obowiązek zestawienia spisu osób, którym należą się ulgi. Ulgi należą się: a) małorolnym, oraz posiadaczom 4 względnie 6 morgów, stosownie do wydajności gleby, przyczem małorolnik, zajmujący się jakiemś innem rzemiosłem, nie korzystałby z ulg, b) osobom indywidualnie najbardziej poszkodowanym, c) osobom, dotkniętym w ostatnim roku klęskami żywiołowemi, d) osobom, dotkniętym klęskami gospodarczemi. Z drugiej grupy ulg potrzebna jest kwota od 5 do 6 proc. całej daniny rolniczej.

Wiceminister Markowski przyjmuje pierwszy system. Co do drugiego, który wywołuje różne zapatrywania, mają nastąpić próby. Dr Diamand zapowiedział przedstawienie podkomisji wniosku o obłożeniu daniną gotówki według projektu, podanego na bankiecie u ministra skarbu.

Na popołudniowem posiedzeniu podkomisja załatwiła art. I., stanowiący zasadniczą podstawę projektu. **Uchwalono skreślić podatek podymny i domowo-klasowy jako podstawę, mającej się obliczyć daniny, wobec czego mnożnik daniny z gospodarstw rolnych będzie podwyższony.** Zajęcia osobiste, zwolnione od daniny w projekcie ustawy, będą płaciły daninę, tak samo handel rozwozowy, obnośny itd. **Decyzja co do daniny lokatorów została odroczona** aż do przedstawienia wniosku dra Diamanda o obciążeniu daniną kapitału ruchomego. Obie te sprawy będą traktowane łącznie. **Pod daninę od samochodów będą w myśl wniosku posła ks. Kaczyńskiego podciągnięte także ekwipaże, dorożki, omnibusy samochodowe.** Następne posiedzenie podkomisji odbędzie się we wtorek dnia 25 bm.

Czyżby koniec podróży lotniczej?

Budapeszt, 25 października. (PAT). Przy rokowaniach, które odbyły się wczoraj przed południem między przedstawicielami rządu węgierskiego a przedstawicielami Karola, przedłożyli przedstawiciele rządu warunki rządu, stormowane w 7 punktach. Brzmią one jak następuje: 1) **Bezwarunkowe złożenie broni;** 2) doradcy wojskowi króla mają być postawieni przed sąd wojenny; 3) żołnierze mają być rozbrojeni i otrzymać amnestję; 4) **definitywna abdykacja króla; 5) król będzie internowany na Węgrzech tak długo, aż nie będzie uregulowana kwestja jego wyjazdu;** 6) definitywne miejsce pobytu, jakoteż szczegóły odjazdu będą ustalone przez wielkie mocarstwa; 7) **doradcy polityczni króla będą postawieni przed sąd wojenny.** Warunki rządu wręczono dr Gratzowi, który zobowiązał się przedłożyć je królowi i zalecić ich przyjęcie.

Odpowiedź króla dotychczas nie nadeszła.

KAROL I ZYTA WZIĘCI DO NIEWOLI.

Budapeszt, 25 października. (PAT). Król **Karol i królowa Zyta**, jak słychać, **zostali dziś w pobliżu Komorna ujęci. Na razie znajduje się para królewska pod strażą** w Toti na zamku.

Dwie kompanje wojsk Ostenburga, które osłaniały odwrót, **musiały się poddać i dostały się do niewoli.**

Budapeszt, 25 października. (PAT). Urzędowo donosi Węgierskie Biuro korespondencyjne: Wojska buntownicze, stojące pod komendą Ostenburga, na wschód od Budauer, **cofnęły się** poza góry Csik. Wczorajsze straty armji narodowej wynoszą 3 zabitych i 32 rannych.

Zamordowanie ministra bułgarskiego

Sofja, 23 b. m. (PAT.). **Minister wojny został dzisiaj zabity.** Prócz ministra **zabite zostały dwie osoby.** Sprawcy zabójstwa dotąd nie wyśledzeni. W związku z tym wypadkiem, odbyło się niezwłocznie posiedzenie Rady ministrów. Sobranie na znak żałoby przerwało posiedzenie. **Zabójstwo ma podkład polityczny.**

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W WARSZAWIE z dnia 24 bm.: Żyto 9200, otręby żytnie 6200, owies 9110.

Z DZIAŁALNOŚCI FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH »S. A. TRZEBINIA«.

Onegdaj odbyło się w Krakowie zwyczajne Walne Zgromadzenie Fabryki maszyn rolniczych i odlewarni żelaza »Trzebinia S. A.« Przewodniczył prezes Rady zawiadowczej, hr. Mycielski, z ramienia rządu uczestniczył starosta Nowicki. Zgromadzenie było niezwykle liczne, reprezentowanych było 21.886 akcyj, z 850 głosami. Liczne to przybycie akcjonarjuszów świadczy wymownie o zainteresowaniu się tem towarzystwem, które, mimo kilkuletniego zaledwie istnienia, wybiło się na czoło polskiego przemysłu metalurgicznego.

O niezwykle bogatej działalności »Trzebini« dowiadujemy się ze sprawozdania dyr. Machaufa. Fabryka pracuje bardzo intensywnie, zyskując sobie doskonałością fabrykatów wziętość i rozgłos nietylko już w całej Polsce, lecz również i poza jej granicami, **jak na Bałkanach, w Rumunji, na Węgrzech i t. d., dokąd masowo eksportuje maszyny i narzędzia rolnicze własnego typu.** Ponadto odlewarnia żelaza wykonuje roboty na liczne zamówienia.

Zakreślony program plan rozbudowy fabryki postępuje **raźno naprzód.** Wybudowane zostały już między innemi, własna stolarnia, maszynowe tartaki, własna elektrownia, suszarnia i t. d. Na ukończeniu znajduje się **druga odlewarnia, największa w Polsce.** Z wczesną wiosną przyszłego roku odlewarnia ta zostanie uruchomiona, przez co »Trzebinia« rozmiarami będzie **jedną z pierwszych w Polsce fabryką maszyn rolniczych.**

Z przedłożonego Walnemu Zgromadzeniu zestawienia rachunkowego wynika, że czysty zysk za okres od 1 kwietnia 1920 do 31 marca 1921 roku wynosił **5,586.380 marek.** Dywidenda uchwaloną została w wysokości 70 Mkp. od akcji.

[illegible] plany zarządu fabryki rozbudowy przed[illegible] spotkały się z jednomyślnem uznaniem Walnego Zgromadzenia, wyrazem czego była uchwała podwyższenia kapitału zakładowego o dalsze **8 miljonów 480 tysięcy marek**, przez wypuszczenie 60.000 sztuk nowych akcyj, które przydzielone zostaną **wyłącznie dotychczasowym akcjonarjuszom.**

Zaznaczyć również należy, że Walne Zgromadzenie i tym razem przeznaczyło większe kwoty na **cele humanitarne i kulturalne.** I tak na wniosek rady nadzorczej postanowiono przyczynić się do budowy Muzeum Narodowego kwotą 100.000 Mp., dalej ufundowano jedną cegiełkę wawelską (30 tysięcy Mkp.), 20.000 Mkp. przeznaczono na Towarzystwo ratunkowe, a 10.000 ofiarowano harcerstwu polskiemu.

Po uchwaleniu podziękowania dyrekcji i radzie zawiadowczej za dotychczasową owocną działalność, przewodniczący zamknął posiedzenie.

*** OCHRONA LOKATORÓW.** Na posiedzeniu Rady ministrów minister skarbu, dr Michalski, wniósł projekt do ustawy o ochronie lokatorów. Według tego projektu lokale, zajęte przez instytucje handlowe lub przemysłowe, sklepy, lokale powyżej 6 pokojów, dalej lokale dzierżawione lub rekwirowane przez rząd, miałyby być wyeliminowane z ustawy o ochronie lokatorów. Projekt nie został jeszcze uchwalony przez Radę ministrów. — O powyższem zawiadomił wczoraj komisję skarbowo-budżetową minister skarbu; sprawa pozostaje w związku z zamiarem ułatwienia właścicielom domów płacenia daniny przymusowej.

O zamiarach zniesienia ustawy o ochronie lokatorów pisze »Kurjer Polski«:

»Zdaniem niektórych odłamów naszego społeczeństwa, główną przeszkodą dla należytego rozwinięcia się ruchu budowlanego jest istnienie ustawy o ochronie lokatorów. Wychodząc z tego założenia, czynniki te domagają się od rządu zniesienia ustawy, regulującej normy opłat za komorne i pozostawienie sprawy mieszkaniowej wolnej grze sił ekonomicznych, gdyż, według nich, jedynie tą drogą można zapewnić należyte oprocentowanie kapitału, włożonego w budowę i zachęcić kapitalistów do przystąpienia do budowy odmów mieszkalnych na większą skalę. Zwolennicy tych poglądów mają tylko częściową słuszność. Nie da się zaprzeczyć, że wprowadzenie ustawy o ochronie lokatorów, koniecznej w warunkach, w jakich znalazła się Polska w latach wojennych, oddziałało nader tamująco na rozpoczęcie ruchu budowlanego. Z drugiej jednak strony ze stwierdzenia tego faktu nie wynika bynajmniej, że ustawę tę należy znieść jednem pociągnięciem pióra. Gdyby to nastąpiło, społeczeństwo znalazłoby się w sytuacji człowieka, który nierozważnie wszedłszy na szczyt wysokiej wieży, usiłował zeskoczyć z niej, zamiast powoli schodzić. Oczywiście następstwa takiego czynu byłyby katastrofalne. Tak też do zupełnej katastrofy mogłoby doprowadzić raptowne zniesienie ustawy o ochronie lokatorów. Jedyną drogą w tym wypadku jest stopniowe modyfikowanie ustawy i przystosowanie jej do zmieniających się warunków ekonomicznych kraju«.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ruch panował słaby, jak zwykle w święta żydowskie. Papiery przemysłowe w małych obrotach po kursie przeważnie utrzymanym lub niewiele zmienionym przy tendencji jednak mocniejszej.

Akcje handlowe, bankowe i papiery procentowe bez zainteresowania.

Na rynku dewiz w minimalnych obrotach tendencja zniżkowa zwłaszcza dla koron austrjackich, które oficjalnie notowano o 0'30 niżej, które jednak w wolnym obrocie w ciągu dnia jeszcze więcej spadły, po południu przekazy na Wiedeń do 1'20. pod wpływem wiadomości z Wiednia, gdzie marka polska idzie w górę. Dolary straciły 300 punktów, przekazy na Berlin 5. Pragę 7, Paryż 20. La baisse'a jest u nas mimo tego słabsza, niż w Warszawie.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 24 października 1921

	ofiar	żąd.
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600 —	700'—
Polskie Tow. handlowe	1000'—	1100'—
Transakcja	1050'—	1040'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	350'—	400'—
Transakcja		385'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski	7800'—	8300'—
Transakcja	8000'—	8300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	3400'—	4000'—
Transakcja	4000'—	3400'—
Warsz. Spka akc. bud. parow.	1300'—	1500'—
Transakcja	1450'—	1500'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3900'—	4100'—
Transakcja		4000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1300'—	1500'—
Transakcja	1350'—	1400'—
»Automotor« fabryka samochodów	1800'—	2000'—
Transakcja		1900'—
»Górka« fabryka cementu	10800'—	11000'—
Transakcja		10900'—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	11200'—	11800'—
Transakcja		11500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7000'—	7500'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja	2150'—	2300'—
Elektrownia w Sierszy	2500'—	3000'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5300'—
Transakcja	5100'—	5200'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	4300'—	4800'—
Transakcja	4450'—	4700'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3600'—	4000'—	3600'—	4000'—
Franki francuskie	200'—	300'—	270'—	310'—
Marki niemieckie	23'—	28'—	23'—	28'—
Korony austr.	1'10	1'40	1'20	1'50
Transakcja				1'35
Korony czeskie	40'—	45'—	40'—	45'

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje m. Warszawy 6% z 1915-16 trans. 250, 6% z 1917 trans. 115'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 255'50, żądano 258, poszukiwano 259, za 100 marek trans. 83'25, 82'75. 5% Warszawy trans. 419—414.

Waluty: Dolary St. Zjed. trans. 4500—4060, sprzedaż 4000, kupno 3350, franki francuskie trans. 280, sprzedaż 280, kupno 270, czeki trans. 285—295, funty szterlingi gotówka trans. 15000, czeki trans. 15700—15600, Nowy York czeki trans. 4040, marki niemieckie got. trans. 23'50, czeki trans. 24, sprzedaż 23'50, kupno 22'75 korony austr. czeki trans. 130—125'50, sprzedaż 125'50, kupno 120, korony czeskie czeki trans. 42—41'50, sprzedaż 41'50, kupno 40.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy 2625—2640, Handlowy 2175—2200, Warszawski kred. 1—5 emisja 2500, Zachodni 1100, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 19500—13900, Lilpop-Rau-Loewenstein 2850—2900, Rudzki 1900—1975, 2 emisja 1850—2050—2000, Starachowice 5225—5100—5400, Tow. zakładów żyrard. 5200, Handel i żegluga 1425—1450, Borkowski 1250—1235, Firley 650, Warszawska fabryka cukru 2050—2100—2100, Ostrowieckie zakłady 4800—4850—1900, Polska Nafta 1—3 emisja 2350—2300, Przemysł drzewny i handel 1650—1525, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 550, Pocisk 1100—1150.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 115, austr. renta koronowa 115, renta lutowa 115, węg renta koronowa 1000, losy tureckie 13950, priorytety kolei południowej 5910, Anglobank 5770, Bankverein 2470, Bodenkredit 5490, Austr. zakład kred. 3150, Bank depozytowy 1450, Laenderbank 8250, Merkury 2210, Unionbank 2760, Bank obrotowy 1380, Zivnostenska 18.400, Kolej północna 59980, Lwów-Czerniowce 7250, Koleje austr. 15203, Kolej południowa 5990, Alpiny 19600, Berg und Huetten —, Krupp 10500, Huta Poldi 16790, Praskie Tow. przem. żel. 46900, Rima 14500, Skoda 20200, Zieleniewski 5800, Apollo 16298, Fanto 53000, Gal. Karpaty 51000, Galicja 175.000, Schodnica 51.000, Siersza 5880.

Kursa dewiz: Amsterdam 123'95, Zagrzeb 1203, Belgrad 4810, Berlin 2122, Bruksela 26180, Budapeszt 44758, Bukareszt 2645, Chrystjanja 47225, Kopenhaga 70575, Londyn 14415, Madryt 48460, Medjolan 14290, Nowy York 3658, Paryż 26480, Praga 3707, Sofja 2395, Sztokholm 84470, Warszawa 81'25—83'25, Zurych 67475, dolary 3625, belgijskie 25980, bułgarskie 2205, duńskie 699'5, marki niemieckie niemotowane, angielskie 14390, francuskie —, holenderskie 1283'50, włoskie 139'70, jugosłowiańskie niestemplowane 4770, norweskie 46775, marki polskie 92'50—94'50, rumuńskie 2645, szwedzkie 83770, szwajcarskie 6775, hiszpańskie 47960, czeskie 3607, węgierskie 453'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 50, Warszawa 2'17½—2'57½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Amsterdam 5895'10, Antwerpja 1223'75, Chrystjanja 2247'75, Kopenhaga 3271'70, Sztokholm 3971, Helsingfors 266'70, Włochy 659'30, Londyn 373'30, Nowy York 175'82, Paryż 1238'75, Szwajcarja 3166'80, Hiszpanja 2247'75, Wiedeń stemplowany 7'88, Praga 174'80, Budapeszt 19'08, Buenos Aires 54'90, dolary 170'30, belgijskie 1213'75, funty 672'25, francuskie 1198'75, marki polskie nienotowane, w ruchu prywatnym notowano markę polską 5, czeskie 170'75, austrjackie stemplowane 5'35, francuskie 120'25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'15, Holandja 184'50, Nowy York 5'40, Londyn 21'25, Paryż 39'10, Medjolan 21'10, Bruksela 38'65, Kopenhaga 104, Sztokholm 125'70, Chrystjanja 72'70, Praga 5'65, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'75, Bukareszt 3'90, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'27, korony austr. 0'20.

CHWIEJNA TENDENCJA NA GIEŁDZIE LWOWSKIEJ. Ze Lwowa telefonują: Na giełdzie nieoficjalnej panowała przez cały dzień wczorajszy tendencja chwiejna, dziś zniżkowa. Obrotów prawie żadnych. Dolary 4100—4200, marki niemieckie 28—29, franki franc. 320—330, funty 15.500—16.000.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. (Tel. wł.) W obrotach prywatnych płacono 24 bm. za markę polską **85—91.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Zarząd majątku

Jakóbkowo, poczta Zajączkowo, Pomorze, ma do sprzedania około 300.000 sztuk cegły palonej, bardzo dobrej jakości, wielkości pomorskiej, z natychmiastową dostawą. Adres telegraficzny: Zarząd majątku Jakóbkowo, Nowe Miasto, Pomorze. 5563 1 5

Uzdolniona krawczyni z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, odrabiająca najelegantsze toalety, a także przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod „M. H. 114" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5564

Czyż warto ryzykować?

Ile pieniędzy Pan już stracił i trącił sobie przysporzył, kupując liche towary? Czyż warto wyrzucać pieniądze na eksperymenta, mając możność nabycia towaru pierwszej jakości? Gdzie że szukać dowie się Pan z łatwością w każdym urzędzie, banku i t. d., jednem słowem we wszystkich poważniejszych instytucjach krajowych, gdzie od długiego już czasu nabywają wyłącznie taśmy i kalkę do maszyn piszących marki „Venus", wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mgf. Co Rochester N. Y. U. S. A. 5524 1 4

Wyłączny zastępca na Polskę

Ludwik Aksman, Kraków-Szewska, Telef. 32-88.

Pielęgniarka zawodowa poleca się Szanownej Publiczności. — Podejmuje się wszelkiej pielęgnacji chorych. — „Pielęgniarka", ul. Kościuszki 23, parter, drzwi Nr 25. 5579

2 motory ssąco gazowe po 20 KM Körlinga, w najlepszym stanie, sprzeda Fabryka maszyn M. Kanatosz, Spółka z ogr. por., Kraków, Szewska 9. 5575

Kupię kamienicę z komfortem z dwoma wolnemi mieszkaniami. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Bibljoteka Gumplowicza, plac WW. Świętych 3. 5577

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Gołębiowski Jan z Mogiły, unieważnia się. 5570

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od g. 3—7 po poł. (z wyj. niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po poł.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie zapomocą wykładów pisemnych, sporządzanych przez fachowych profesorów, do matury oraz wszelkich egzaminów. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4820 6 0

Drzewo opałowe

sosnowe, suche, w ładunkach wagonowych — do natychmiastowej dostawy

poleca

„KOMERCJA"

Kraków

ul. Dunajewskiego l. 3.

5557 2 3

Korespondenta (ki) polsko niemieckiego (kiej) ze znajomością buchalterji poszukuje firma S. Zellmann, Kraków, plac Matejki l. 6. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne. 5556 2 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 40 40

Kursa języków

w Instytucie Ansona (Szewska 17)

rozpoczęte.

Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 20 20

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4530

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Fabryka Spółki akcyjnej „AZOT"

w Jaworznie

wyrabia

lonty (sznury zapalne)

dla celów górniczych — w trzech jakościach:

pojedynczo impregnowane
podwójnie impregnowane
i gumowane.

5437 3 8

Zegar antyk

brązowy, ze szklaną okrywką, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, IV p., od 11—3. 5495

Panna z ukończoną szkołą handlową, władająca w słowie i piśmie językiem niemieckim i francuskim, ze stenografją i pisząca na maszynie, szuka posady w instytucji handlowej, a także na wyjazd. Zgłoszenia pod „125" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5496

Fortepian Petrofa z angielską mechaniką, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7, lub w godzinach 3—4 Szewska 9, I p. 5546 2 3

Słuchacz filozofji, rutynowany instruktor, obejmie lekcje z zakresu gimnazjum na prowincji. — Specjalność: matematyka, fizyka. Zgłoszenia pisemne: K. M. Kraków, uniwersytet. 5550 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 5585 5 20

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 5246 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Powozy półkryte i brek ma do sprzedania pracownia Rompały ul. Bernardyńska l. 3. 5527 2 2

Idealna nauczycielka wychowawczyni, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, pielęgnowaniu chorych, szuka posady zaraz. Zgłoszenia tylko listowne: Żabińska, Kraków, ul. Rajska 20, 4 p. 5543

Samodzielny buchalter-bilansista poszukuje posady w większej instytucji. — Zgłoszenia pod „Bilansista" przyjmuje Administracja „N. Reformy"

DRZEWKA OWOCOWE PIENNE
DRZEWKA OWOCOWE KARŁOWE
DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE

najlepszej jakości

poleca na sezon jesienny

„POMONA"

Sp. z por. ogr.

W KRAKOWIE

Skład nasion: Radziwiłłowska 19, Telefon 364

Szkółki: ul Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)

5367 4 4

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 — Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów 5555 2 3

PRZEMYSŁ DRZEWNY

„STRUG"

Sp. akc. w Zakopanem 5511 2 3

zawiadamia niniejszem swych P. T. akcjonarjuszy, że efektywne

akcje I-szej emisji

wydaje tylko

Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ulica Szczepańska L. 1

za zwrotem tymczasowych potwierdzeń.

Bank Związku Spółek zarobkowych akcyj nie wydaje — jak mylnie podano.

Zdolny buchalter-bilansista poszukuje posady szefa biura w instytucji przemysłowo-handlowej. Zgłoszenia pod „Szef biura" do Biura ogłoszeń S. Sokołowski, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 5473 2 2

[illegible] CUKIERNICZE KOSMOS... KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE 4062 29 50

Samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, stenografująca po polsku, znająca buchalterję, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Z. B. 100" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5518 2 2

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24 41 25 25

„OLLA" najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia. 5025 10 20

200 bloków marmurowych

sprzeda

Zarząd łomów racławickich w Krzeszowicach. 5557 2 2



Pierwszorzędne metalowe

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, św. Tomasza 8.** 5289 2 16

Małopolska wytwórnia miodu

„KMITA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie

poszukuje zdolnego

podróżującego.

Zgłoszenia osobiste: ulica Szczepańska 1, II. piętro. 5572 1 2



Towarzystwo dla skór i obuwia — Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW, UL. SZEWSKA 17

poleca na sezon obecny

OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce 5538 2 2

luksusowe i praktyczne, najnowsze fasony w wielkim wyborze, oraz pantofle, kalosze i śniegowce, także pończochy i skarpetki.

OLEJE

maszynowe, transmisyjne i cylindrowe, oraz wszelkie artykuły techn.
po cenach przystępnych poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Spółka z ograniczoną odpow. 5565 1 8

KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 2.

„POLSKI GLOB"

Tow. transportowo-handlowe, Sp. akc., Kraków, ul. Wolska 20, telef. 3129 i 87

posiada w Krakowie 5415

DUŻE SKŁADY TOWAROWE

w bliskości dworca kolejowego, z bocznicami kolejowemi, jak też i składy miastowe z przywozem i odwozem ładunków własnemi samochodami ciężarowemi.

Magazynuje równocześnie przeszło 100.000 cetnarów towaru.

Przyjmuje na skład wszelkie towary. Wynajmuje także osobne przedziały w swych magazynach. Stała taryfa.

Biuro przyjęcia: Kraków ulica Wolska Nr 20, telefon Nr 3. 29 i Nr 87.

Fabryka kwasu siarkowego i superfosfatów

poszukuje

DYREKTORA

technicznego i administracyjnego.

Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się przesyłać pod „Superfosfat" do Towarzystwa akcyjnego „Reklama Polska", Warszawa, ulica Jasna L. 10. 5553 2 3

Do większego przedsiębiorstwa w zachodniej Małopolsce poszukuje się 5537 2 3

KIEROWNIKA TARTAKU

(narodowość obojętna), który wykaże się świadectwami dłuższej praktyki i dobremi referencjami. Zgłoszenia nadsyłać do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13 pod „Tartak".

Przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie

poszukuje

buchaltera - bilansisty

ewentualnie buchalterkę do natychmiastowego wstąpienia. — Zgłoszenia pod K. A. przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5574

PRAWDZIWE

MYDŁO OGORKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 4164 14 0

SŁOMĘ, SIANO

pras. sprzedaję wagonami; tamże drut. 5508

Dom handlowo-przemysłowy

Józef Szpigel, Warszawa

ul. Wilcza 13. Telef. 109-87.

DYWANY PERSKIE, KOŁDRY, KOCE

poleca: 5535 2 2

M. PLESZOWSKI, KRAKÓW, SZEWSKA 4

Telefon Nr 1351. Telefon Nr 1351.

PIĘKNIE, SZYBKO I NAJTANIEJ FARBUJE I CZYŚCI CHEMICZNIE TYLKO POLSKA FARBIARNIA „ŚWIT"

KRAKÓW, UL. ZACISZE L. 4. 3996 5 5

L. 49717/Żywn. 5571 1 ?

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych ogłasza Intendentura O. G. w Krakowie konkurs na sprzedaż kości bydlęcych, zbieranych przez kuchnie wojskowe na obszarze D. O. G. Kraków, z odbiorem loco wojskowy okręgowy Zakład gospodarczy, Kraków, magazyn w Podgórzu-Płaszowie, na czas od 16 września do 31 grudnia 1921 r. z prawem uregulowania cen kości co miesiąc.

Ostemplowane oferty na kupno wymienionych kości należy wnosić w terminie do dnia **10 listopada b. r.** godzina 12-ta w południe, w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno kości do L. 49717 Żywn." do Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, ul. Bosacka.

Szczegółowe określenie warunków kupna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego Zakładu gospodarczego w Krakowie, że oferent złożył wadjum w wysokości 20.000 Mkp. w gotówce lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, dnia 10 listopada b. r., o godzinie 4-tej po południu poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani uwiadomieni.

Szef Intendentury:
Herforth
generał ppor. intendt.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. — Rządca Drukarni E. K. Górski.